

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7  
 Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr 136-89  
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630  
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena 25 gr.  
 egz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji  
 Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.  
 Rekonesów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
 Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

## 5 WSZYSCY SJONISCI GŁOSUJĄ I AGITUJĄ 5 dziś w niedzielę na liście ORG. OGÓLNO SJONSKIEJ z Diem Tkonem, Diem Schwarzbartem i Neigerem na czele

### B. więźniowie brzescy odmawiają sędziemu Demantowi zeznań

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 6. 6. (Sin) Dziś odbyło się dalsze badanie oskarżonych w procesie brzeskim. Pierwszy zeznawał poseł Witos, który jakkolwiek nie otrzymał wezwania, jednak zawiadomiony telefonicznie przez aplikanta kancelarii adw. Szurleja p. Goldfarba o grożącej mu konfiskacie kaucji, ostatnim pociągiem przybył do Warszawy. Z Witosem udał się do sędziego śledczego aplikant adwokacki, zastępca adw. Szurleja i złożył oświadczenie protokolarne, że poseł Witos znajdował się w obrębie doręczenia przez pocztę wezwania i że odpowiedź „po cztła wezwanie nie doręczyła, ponieważ adresat nie mieszka w obrębie doręczenia” jest conajmniej dziwna. Sędzia Demant ma tę sprawę wyjaśnić w osobnym dochodzeniu. Wreszcie aplikant prosił o pozwolenie asystowania przy śledztwie, sędzia jednak odmówił temu oświadczając, że żądanie obrońców w tym względzie uważa za demonstrację. Poseł Witos badany był przez pół godziny, a po wyjściu od sędziego oświadczył otaczającym go adwokatom: Żadnego dodatkowego zeznania nie złożyłem, gdyż sam nie jestem w stanie objąć całości sprawy tak, jak adwokat. Tosamo właśnie powiedzia-

łem Demantowi, na co mi odparł, że adwokat będzie miał czas przejrzeć sprawę.

Następnie wezwano posła Sawickiego, który po powrocie oświadczył dziennikarzom: Powie działem, że nie znając sprawy, nie mogę nic do niej dodać. Nigdy nie występowałem przeciwko prawu.

Gdy poseł Sawicki to powiedział, podszedł do niego jakiś mężczyzna i uderzając go w ramię pyta: Poznajesz mnie? — Nie. A kto sygnalizował do pana w celi Nr. 15? A teraz wiem, to pan Mastek. — Tensam.

Następnie zeznawał poseł Ciolkosz, który oświadczył sędziemu śledczemu, że nie mógł przez tak krótki czas poznać biegu sprawy i odmówił dalszych zeznań. M. in. pytano go, czy wiadomo mu o pobieraniu przez PPS. pieniędzy od II Międzynarodówki. Sędzia śledczy oświadczył, że od przyszłej środy do poniedziałku akta śledztwa będą dostępne do przejrzania dla tych, którzy chcą się zapoznać z ich całością, w środę zaś dla tych, którzy chcą się zapoznać wyłącznie z częścią dotyczącą ich osoby.

### Brüning o celu swej podróży

Berlin 6. 6. PAT. Według informacji dzienników, kanclerz Brüning przyjął wczoraj w Londynie przedstawicieli prasy niemieckiej. Kanclerz podkreślił, że celem wizyty ministrów niemieckich jest otwarte rozmówienie się z angielskimi mężami stanu na temat rozmaitych zagadnień, dotyczących krytycznej sytuacji ogólnej, przedewszystkiem zaś sytuacji Niemiec. Podnosząc wysiłki Niemiec celem uzdrowienia ich finansów, kanclerz Brüning zaprzeczył pogłoskom o rzekomym planie niemieckim wstrzymania płatności zobowiązań prywatnych niemieckich, wynoszących około jednego miljarda marek rocznie. W sprawie reparacji Brüning przedstawi angielskim mężom stanu obraz stosunków, panujących w Niemczech. Zamiarem niemieckich ministrów nie jest nagłe wstrzymanie wypłaty rat reparacyjnych, tak jak to domagają się skrajne stronnictwa niemieckie. Następnie kanclerz Brüning przyjął przedstawicieli prasy angielskiej.

Londyn 6. 6. (L) O godz. 12:15 kanclerz Rzeszy dr. Brüning i minister spraw zagranicznych dr. Curtius wyjechali z Londynu do Chequers, dokąd przybyli o godz. 14-tej.

### Setki tysięcy cudzoziemców w Detroit z drzeniem oczekują wyroku...

Detroit 6. 6. ŻAT. Sprawa legalności ustawy o rejestracji cudzoziemców w stanie Michigan rozpatrywana będzie przez sąd federalny Stanów Zjednoczonych w dniu 9 bm. Obie strony: rząd i opozycja parlamentarna czynią gorączkowe przygotowania do procesu. Wyrok sądu federalnego oczekiwany jest przez szereg innych stanów, które zamierzają naśladować wzór stanu Michigan. W międzyczasie rząd stanu Michigan wydał szereg zarządzeń przygotowawczych dla wprowadzenia bilu, gdyż sądzi, że wyrok będzie dla niego korzystny. Zainteresowanie procesem jest niezwykle wielkie oczywiście w pierwszym rządzie wśród setek tysięcy osób, zamieszkujących stan Michigan, dla których decyzja sądu zadecydować może o egzystencji.

### Słynny pałac sztuki w Monachjum padł ofiarą pożaru

Berlin 6. 6. PAT. Donoszą z Monachjum, że ubiegłej nocy o godz. 3-ciej wybuchł pożar w pałacu sztuki. Popularny gmach, w którym mieści się wystawa, został zupełnie zniszczony. Przyczyna pożaru nie jest znana. Straże pożarowe musiały się ograniczyć do zlokalizowania pożaru.

Monachjum 6. 6. (Sch) Jak obecnie stwierdzono, podczas pożaru w „pałacu szklanym” pastwą płomieni padło 2.760 dzieł sztuki malarskiej, graficznej i plastycznej. Wyrządzone straty są nieocenione, tak, że można mówić o katastrofie niemieckiej sztuki narodowej

### Furjat uzbrojony w nóż szalał na pokładzie okrętu

Kilkanaście ofiar szaleńca

Tokio. 6. 6. PAT. Na parowcu „Express of Canada” który przybył dziś rano do Jokohamy, wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Jeden z pasażerów, obywatel Filipin począł przebiegać przez pokład, trzymając nóż w ręce, który zadawał na ślepo razy na wszystkie strony. Dwie osoby poniosły

śmierć, 29 zaś jest rannych. Zabitymi są dwaj Chińczycy, członkowie załogi. Wśród rannych znajduje się dwóch Kanadyjczyków oraz 20 Chińczyków, członków załogi i wreszcie 7 pasażerów Japończyków, między nimi dwie kobiety.

Wedle prywatnego doniesienia z Nowego Jorku

ogółem zginęło 10 osób z ręki furjata, a 30 odniosło cięższe lub lżejsze rany. Wśród rannych znajduje się także kilka osób załogi. Po wielkich trudach udało się załodze furjata ująć i unieszkodliwić. Po odróżnieniu ogarnęła panika. Wielu z nich usiłowało wskoczyć do morza.



# Zwiastun Pokoju

## Posel Jan Dąbski

Warszawa, 5 czerwca

18 marca 1921 roku nastąpiło podpisanie traktatu pokoju między Rzeczpospolitą Polską a Rosją i Ukrainą Sowiecką. Na traktacie figuruje podpis przewodniczącego delegacji polskiej, Jana Dąbskiego. Ten, który podpisał z ramienia Polski traktat pokoju, miał widocznie mocne poczucie historycznego dzieła, skoro od tamtego czasu w ciągu 10 lat poświęcił się polityce zagranicznej, interesując się trwałością dzieła pokoju, dokonanego w Rydze.

W dziesiątą rocznicę zawarcia traktatu pokojowego poseł Jan Dąbski wydał księgę pod tytułem: „Pokój Ryski”, zawierającą wspomnienia, pertraktacje, tajne układy, listy. Tak był zapatrzony w to dzieło pokoju, że wierzył, iż książka wydana nakładem własnym cieszyć się będzie niezwykłą popularnością. Wszak od słaniał kulisy, opowiadał dzieje stosunków Polski do najbliższego sąsiada, streścił lapidarnie przebieg i przyczyny wojny, nie chowając ani jednego dokumentu, odsłaniającego pewne winy.

Leżał w łóżku. Nie miał możliwości zająć się rozpowszechnieniem tej książki, i snąc czasy nasze nie nadawały się do tego, skoro dzieło tak historycznej wagi odbiło się słabym echem.

Posel Jan Dąbski miał w przeszłości swojej i inne zasługi. Przywódca ruchu ludowego, radykał i rzecznik reformy rolnej, walczył w pierwszym sejmie o realizację tej reformy z całą zawziętością. Pilnował towarzysza partyjnego, Wincentego Witosa, którego psychologię znał doskonale, by reforma ta nie została w pierwszej chwili przehandlowana. Walczył z mównicą, bucząc donośnym swoim głosem, wygrażając ziemianom i zapowiadając bezwzględna walkę o jej wykonanie.

Posel Jan Dąbski miał i zasługi inne. Stary ludowiec, gdy widział, iż reforma rolna w rękach jego towarzysza partyjnego zostaje przepaszczone, że grozi pakt sojuszu z Endecją, przeciwstawił się wyraźnie posłowi Wincentemu Witosowi. Nikt nie zapomni tych czasów, gdy w klubie Piasta toczyła się zacięta walka o podpisanie paktu z prawicą. Stronnictwo ludowe Witosa mieściło się wówczas w największym pokoju sejmu, tam gdzie dziś znajduje się klub BB. Szepem mówił o rokowaniach na posiedzeniu poseł Witos, w ciszy przemawiali inni posłowie, by głos ich nie doszedł do opinii publicznej. Do korytarza dochodził jeden tylko głos donośny i bezwzględny w tonie. To grzmiał piorunując przeciwko koalicji z prawicą poseł Jan Dąbski. Opuścił klub. Tak zerwał w swoim czasie z posłem Janem Stapińskim, tak walczył o utrzymanie bezwzględnej linii w ramach swojej ideologii przez całe życie.

Ale były to wszystko sprawy wewnętrzne. W walkach tych mógł wysunąć się poseł Jan Dąbski na jednego z wybitniejszych przywódców ruchu ludowego. Traf historii wysunął posła Jana Dąbskiego na stanowisko poważniejsze, i miał poczucie chwili. Pelen skupienia wyjechał do Rygi na konferencję pokojową, wiedział, że stanie do walki z partnerem nielada, mistrzem do zawierania traktatów Adolfem Joffe. Miał jednak niezłomną wolę zawarcia pokoju. Jeśli nie był obdarzony w niezbędne akcesoria nowoczesnej sztuki dyplomatycznej, to mógł zaważyć szczerą chęcią zawarcia traktatu pokojowego.

W Rydze ujawnił niesłychaną czynność, chciał pokonać przeciwnika tegoż bronią, starał się zostać heroldem pokoju, przyjmował dziennikarzy zagranicznych, by wszystkich głośno zapewnić, że Polska pragnie pokoju. Co myślał w owej chwili o tem swoim zapewnieniu, odsłoniła poczęści książka jego o traktacie pokojowym, ale o sobie mógł powiedzieć z czystym sumieniem, że pokoju tego chciał. Być może, nie umiał się zgłębiać we wszystkich szczegółach wytyczenia granic, być może nie znał sztuki wyrównania ziemi pod pozo-

rem szerokich federacyjnych haseł, ale zato pamiętał o jednym: że plebiscyt na Górnym Śląsku wymaga pokoju na Wschodzie.

Historyczną była scena, gdy zetknęli się publicznie dwaj przewodniczący delegacji na konferencji pokojowej w Rydze: poseł Jan Dąbski, o twarzy chłopa, w ubraniu skromnym, do nośnym chłopskim basem przemawiający publicznie; Adolf Abramowicz Joffe, o wyglądzie inteligenta, ubrany wytwornie, o manierach dyplomaty, jakby przebył szkołę posłowania w ciągu wielu lat. Nazwewnątrz bawiono się jeszcze w formy dyplomatyczne, przestrzegano ceremoniału ustalonego przez wytwornych sekretarzy z jednej i drugiej strony, a później, gdy chciano doprawdy zrealizować dzieło pokoju, upadły wszystkie przesady dyplomatyczne, przewodniczący delegacji spotykali się we dwójkę, lub czasem z udziałem sekretarzy w Sali Czernogłowców. Z rozmów poufnych wyrosło dzieło pokoju — traktat Ryski.

Z tym traktatem wrócił poseł Jan Dąbski do sejmu, uważając go za dzieło epokowe. Przejął się odtąd swą historyczną rolą, wczuł się więcej w sprawy zagraniczne, budząc nieraz pogardliwe spojrzenia starych dyplomatów, mistrzów języka francuskiego i angielskiego. Przeciwwstawiali mu się nawet i jego przyjaciele z lewa, towarzysze z PPS., gdy dla dzieła pokoju, podpisanego w Rydze, zgodził się na usunięcie z kraju wątpliwych przyjaciół Polski, atamanów i watażków, którzy wciąż mącili. I spotykał się wówczas z atakami „Robotnika”.

Odtąd przy każdej okazji, przy każdej dyskusji w komisji spraw zagranicznych pytał ministrów o swoje dzieło, badał zagadnienia stosunków z sąsiadem wschodnim. Robił politykę dnia powszedniego, ale czuł w sobie odświętny nastrój, gdy mógł poruszyć lub wspomnieć dzieło w którym przewodniczył.

W dni powszednie walczył z przeciwnikiem swoim, Wincentym Witosem, z paktem lancokorońskim, przygotowując bezwiednie podłoże pod przewrót majowy, który przywitał tak radośnie.

Ale odtąd wypadki poszły inną koleją. Nie długo cieszył się gnębieniem przeciwnika. Musiał we własnym klubie rozpocząć walkę o sprzeciwianie się nowemu regimowi. Bój był ciężki, trudniejsza była walka o przeciwstawienie się dawnym przyjaciołom politycznym.

W dalszych walkach brał już coraz mniej czynny udział. Złożyły się na to różne przyczyny. Sprytniejsi w stronnictwie wysuwali się coraz więcej naprzód, nieszczęście domowe przygnębiło go do reszty (śmierć kochanej żony), nie entuzjazmował się również nowymi przyjaciółmi, a dawniej wrogami, z którymi miał iść do nowych bojów. Był przygnębiony, choć jeszcze głośno atakował, uderzając rząd podczas przedostatniej dyskusji budżetowej. Lecz

Przy ischias (zapalenie nerwu kulszowego), po życiu znaną naczynia szklanki naturalnej wody „gorzkiej Franciszka-Józefa” następuje lekkie obfite wypróżnienie do którego przyłącza się później przyjemne uczucie wypróżnienia się. Żądać w aptekach i drogerjach.

później przyszła kłeska. Choroba, fatalna napaść, złożyły go do łóżka. Odtąd zjawiał się w sejmie w wyjątkowych chwilach, przychodzi na otwarcie, opierając się o kij, mówi coraz ciszej, nie grzmi już głos jego w kuluarach, nie spaceruje, podnosząc do góry stopy elastycznie, jak to zwykł czynić w ciągu lat wielu. Tylko poświęca czas wolny jednemu: chce wydać jaknajszybciej wspomnienia o Traktacie Ryskim, czuje, że podkreśleniem tego faktu wchodzi bezsprzecznie do historii, pamięta słowa prezesa Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich, Nomberga, który witał Go, jako delegata na Zjeździe Literatów i Dziennikarzy Żydowskich słowami: „Anioł Pokoju” (Malach Haszalom). Gdy poczuł w sobie śmierć bliską, nie spisywał życiorysu własnego, nie przygotowywał pamiętników politycznych, — ulubionemu dziełu poświęcił książkę, sprawię pokoju oddał hold.

B. SINGER

—ośo—

## Testament ś.p. wicemarszałka Dąbskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 6. (Sin) Dziś otwarty został testament ś.p. wicemarszałka Dąbskiego. Ostatnią wolę zmarły napisał własnoręcznie na 4 stopniach. Przeznacza on cały majątek, mierzalny zresztą, na który m. in. składają się dochody z praw autorskich, swym małoletnim dzieciom. W testamencie napisał ś.p. Dąbski m. in.: Całe życie swą poświęciłem dla dobra ojczyzny i upośledzonej klasy chłopskiej z całym zaparciem siebie i ofiarnością. Przedwczesna śmierć, która zabiera mnie z tego świata, jest wynikiem wyjątkowej i bezkompromisowej walki o dobro Polski i prawa ludu. W końcu zmarły prosi lud wiejski, aby zajął się przyszłością osieroconych dzieci.

Z urzędzeniem pogrzebu wicemarszałka Dąbskiego zaszedł incydent następujący: Po otrzymaniu wiadomości o śmierci, krewni jego udali się do prezydium Sejmu, zapytując, jak Sejm odniesie się do kwestii urządzenia pogrzebu. Prezydium Sejmu zamunikowało, że Sejm zorganizuje pogrzeb swemu wicemarszałkowi, jednakże już w pół godziny później zakomunikowano rodzinie zmarłego, że pogrzeb nie może się odbyć na koszt Sejmu, gdyż nie są przewidziane odpowiednie na taki cel fundusze i że najwyżej prezydium Sejmu może wyłożyć prywatnie 2.000 zł. na zorganizowanie pogrzebu. Wobec tego, że w tym wypadku chodziło nie o jałmużnę, lecz o sprawę zasadniczą, rodzina zmarłego nie przyjęła tej propozycji. Organizację pogrzebu wzięło na siebie Stronnictwo Ludowe.

## Kondolencje

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 6. (Sin) Prezes Koła Żydowskiego poseł dr. Thon, prezes Unda Łucki, b. minister rolnictwa Stanewicz oraz wicemarszałkowie Sejmu i Senatu przesłali wyrazy współczucia rodzinie ś.p. wicemarszałka Dąbskiego.

## Ponura prawda o położeniu Żydów w Meksyku a piękne słowa — na eksport

Mexiko-City 6. 6. ZAT. W rozmowie z wysłannikiem ZAT-nej przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył m. in.: Meksyk nie ma antysemityzmu. Poniedziałkowa demonstracja nie ma dużego znaczenia. Była ona zorganizowana przez grupy, które nic wspólnego z rządem nie mają. Oburzenie zagranicy nie jest usprawiedliwione. Podejmowane przez rząd środki bezpieczeństwa dają dostateczną rękojmię, iż niema żadnej podstawy do obaw. Propaganda antysemicka nie znajduje posłuchu wśród mas ludności meksykańskiej. Rząd gotów jest bronić Żydów na równi ze wszystkimi innymi grupami ludności kraju.

Wysłannik ZAT-nej dowiaduje się, iż nimo korzystnego stanowiska ministerstwa spraw zagranicznych, w łonie rządu meksykańskiego istnieją poważne rozbieżności w sprawie traktowania kwestii żydowskiej. Chodzi o to, że urząd zagraniczny zdaje sobie sprawę z niekorzystnego wrażenia, ja-

kie ostatnie wydarzenia wywołały zagranicą wobec czego pragnie on temu przeciwdziałać.

Ministerstwo spraw wewnętrznych natomiast, które w danym wypadku ma głos decydujący, bynajmniej nie wykazuje skłonności liczenia się z motywami tego rodzaju. Mimo, iż kampania antyżydowska osiągnęła punkt kulminacyjny podczas poniedziałkowych demonstracji, nie należy z tego wnioskować, jakoby niebezpieczeństwo dla skupienia żydowskiego w Meksyku minęło. Przesilenie wstąpiło jedynie w inną, bardziej pokojową fazę. Znaczący należy, że żydostwo meksykańskie zachowuje się cały czas godnie i wykazuje wielką wytrwałość.

NOWA OPERA CZAJKOWSKIEGO. Dyrygent berliński Ignacy Waghalter podczas swych występów w Moskwie odkrył nieznaną dotychczas operę Czajkowskiego, pochodzącą z najlepszych czasów twórczości mistrza.



**CHCESZ BYĆ ZADOWOLONYM KUP MEBLE** Ceny niższe o 30% tylko u **SEHORA** Kraków Rynek g. 1.5. 1.p. **Rajtansze i najsolidniejsze źródło zakupu!** 607er

## Pogrzeb eks-króla Husseina w Jerozolimie manewrem politycznym Egzekutywy arabskiej

Jerozolima. 6. 6. ŻAT. Wczoraj zostały tu przewiezione zwłoki zmarłego eks-króla Husseina, który będzie pochowany w meczecie Omara obok zwłok przywódcy mahometan hinduskich Mohameda Hadi. Na spotkanie trumny zgromadziły się w pobliżu bramy damasceńskiej ogromne tłumy Arabów. W orszaku żałobnym byli obecni trzej synowie zmarłego króla, zaś czwarty syn król Iraku Fajzal, który był obecny przy łożu chorego, został w między czasie wezwany do Bagdadu, wobec czego nie przybył do Jerozolimy. W orszaku brał również udział przedstawiciel rządu palestyńskiego i transjordańskiego, cały korpus konsularny w Jerozolimie, za wyjątkiem generalnego konsula Włoch, który nie został zaproszony przez władze arabskie z powodu prowadzonej przez Arabów kampanii antywłoskiej. Obecni byli również wszyscy członkowie egzekutywy arabskiej i najwyższej rady muzułmańskiej z na czele muftim na czele. Z ramienia Agencji Żydowskiej w pogrzebie wziął udział pułk. Kish, z ramie-

nia Wazd Haleumi dr. Jellin. Byli również obecni członkowie naczelnego rabnatu palestyńskiego oraz dr. Kalwaryjski. Przy wkraczaniu orszaku w bramę damasceńską kilka oddziałów wojska brytyjskiego sprezentowało broń. Rząd wydał nakaz odwołania wszystkich imprez, zabaw i zebrań oraz przerwania nauki w szkołach w dniu pogrzebu. ŻATna dowiaduje się, że egzekutywa arabska rozpoczęła starania o pochowanie zwłok Husseina w Jerozolimie jeszcze na początku ubiegłego tygodnia, gdy się stało wiadomym, że stan chorego jest beznadziejny. Nie ulega wątpliwości, że muftiemu Jerozolimy zależy na tym, aby Jerozolima uważana była w świecie muzułmańskim za święte miasto na wzór Mekki. Tem też tło maczą się usilne starania o pochowanie zwłok Mohameda Hadi, a obecnie eks-króla Husseina w meczecie Omara, który w dawnych czasach nigdy nie był uważany przez Muzułmanów, ani przez chrześcijanów za wyjątkowy święty zabytek muzułmański.

## Międzynar. konferencja pracy zaprotestuje przeciw niewolnictwu w Rosji?

Genewa. 6. 6. PAT. Delegaci pracodawców szwajcarskich inż. Tzant wygłosił w sobotę na posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy przemówienie, w którym podniósł, że konferencja winna za stanowić się nad tem, czy nie można skutecznie zaprotestować przeciw niesłychanym warunkom pracy w Rosji sowieckiej, gdyż praca ta, przypominająca pracę niewolników, stoi w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami, zawartymi w traktatach pokojowych. Wprowadzając tego rodzaju warunki pracy, mogła Rosja sowiecka stosować swoją znaną politykę dumpingową, która zaostriżyła jeszcze kryzys gospodarczy i spowodowała zamieszanie w szeregu krajów. Jak wiadomo, w przedstawionym konferencji pisemnym, dorocznym sprawozdaniu Albert Thomas stwierdził, że wszelkiego rodzaju interwen-

cja przeciw sowieckim metodom pracy nie może być skuteczna i jest praktycznie niemożliwa.

Moskwa 6. 6. PAT. Do prasy sowieckiej donoszą, że izba handlowa stanu N. Jork uchwaliła rezolucję żądającą przerwania wszelkich transakcyj handlowych z Rosją sowiecką.

## Trzoda chlewna z Wileńszczyzny do sowietów

Wilno. 6. 6. PAT. „Kurier Wileński“ donosi, że oczekiwany jest w najbliższych dniach przyjazd kilku przedstawicieli sowieckich w celu zakupu na wileńszczyźnie większego transportu trzody chlewnej.

## Kolonizacja stanu średniego

Warszawa 6. 6. ŻAT. Na konferencji w sprawie kolonizacji stanu średniego w Polsce, zawiązał się komitet pod nazwą Achawat Polonia. Komitet składa się z 39 osób, które przyjęły opracowane przez komisję palestyńską wnioski w sprawie osiedlenia kolonistów na gruntach Keren Kajemeth w Wadi Hawarit. Zadaniem komitetu jest zwerbowanie dalszych członków przynajmniej 50, poczem podjęte zostaną kroki celem ulegalizowania statutu towarzystwa. Zainteresowane osoby winne kierować swe zgłoszenia na adres: Warszawa, Nowejki 2a, Organizacja Sjońska dla Achuwy.

—ośo—

## Odznaczenia z okazji imienin króla Jerzego

Londyn. (ŻAT.) Lista odznaczeń, ogłoszona z okazji imienin króla Jerzego, zawiera szereg nazwisk żydowskich. Znany sjonista angielski i działacz społeczny z Leeds p. Montague Burton został nobilitowany w barona. P. Leonowi Simonowi, który tłumaczył dzieła Achad Haama na język angielski, został nadany order of the Bath, p. Albertowi Montefiore Hyamsonowi (szefowi departamentu imigracji rządu palestyńskiego) — krzyż oficerski orderu of the British Empire P. Siegfriedowi Hoofienowi prezesowi Izby Handlowej okręgu Jaffa, został nadany tytuł Honorary Member of the Order of the British Empire. P. Hoofien jest dyrektorem Anglo-Palestine Company i w okresie rozruchów z sierpnia 1929 pełnił on tymczasowo funkcję członka egzekutywy sjonistycznej.

Krzyż komandorski orderu of the Bath został nadany generalnemu sekretarzowi rządu palestyńskiego p. Markowi Youngowi.

## Emil Ludwig-Kohn

Nowy Jork 6. 6. ŻAT. Przybył tu Emil Ludwig, który w wywiadzie udzielonym przed stawicielowi ŻAT-nej zaprzeczył wiadomości, jaka się ukazała w prasie, jakoby zamierzał zmienić swe obecne nazwisko Ludwig na Kohn, które nosił w dzieciństwie, nim przeszedł na wiarę chrześcijańską.

## Nuncjusz papieski wydalony z Litwy

Kowno 6. 6. (R) Wedle komunikatu oficjalnego, nuncjusz apostolski arcybiskup Bartoloni otrzymał dziś rano od rządu litewskiego pisemny nakaz, aby w przeciągu 24 godzin opuścić kraj. Nie zwlekając arcybiskup w parę godzin później udał się na dworzec i wyjechał do Rzymu.

## Niemieckie „Notverordnungen“

Berlin 6. 6. (Sch) Dziś ogłoszone zostały nowe rozporządzenia sanacyjne tzw. „Notverordnungen“. Rozporządzenia poprzedza odezwa rządu Rzeszy do ludności, która powiada, że nałożenie na ludność niemiecką nowych ciężarów jest koniecznością państwową.

## Posel B. B. ciężko pobity

Poznań 6. 6. PAT. W Banaszowicach pow. pleszewskiego ciężko pobity został poseł do Sejmu z klubu BBWR, Jan Błaszczak. Napadu dokonali bracia Dobrowolscy, którzy kilkakrotnie ugodzili posła Błaszczuka sztabą żelazną w głowę, wskutek czego nastąpiło pęknięcie czaszki. Ciężko rannego przewieziono do szpitala w Pleszewie.

## Konferencja w sprawie bezrobocia

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa 6. 6. (Sin) Dziś odbyła się w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem min. Piłsudskiego konferencja w sprawie walki z bezrobociem, zwołana z inicjatywy BB. W konferencji wzięli udział ministrowie i wiceministrowie, poseł Dolanowski, zaś z grupy robotniczej inż. Moraczewski, poseł Pączek, Gawlik i kilku senatorów. Po wysłuchaniu referatu przemówił min. Piłsudski oświadczając m. in., że rząd w krótkim czasie rozpatrzy przedstawiony mu materiał.

## Fundusz mieszkaniowy przez podwyżkę komornego

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa 6. 6. (Sin) Opracowanie projektu w sprawie stopniowej podwyżki komornego powierzone min. Neugebauerowi. Projekt ten przewiduje nie zniesienie ustawy o ochronie lokatorów, tylko stopniowe podwyższanie komornego. Osiągnięte stąd fundusze zostaną przeznaczone na popieranie budowy tanich mieszkań. W tym celu zostanie utworzony specjalny fundusz mieszkaniowy, który wejdzie w życie prawdopodobnie na początku roku przyszłego.

## Kronika warszawska

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa 6. 6. (Sin) Marsz. Piłsudski wyjechał dziś o godz. 9:30 rano do Wilna, gdzie prowadzić będzie gry wojenne, a następnie uda się prawdopodobnie do Druskienik.

— Tegoroczny zjazd legionistów odbędzie się dnia 9 sierpnia w Tarnowie.

Krzyże Niepodległości otrzymali m. in.: Wojewoda Grażyński, poseł Hołówo, poseł Jędrzejewicz, b. min. Matuszewski, poseł Miedziński i śp. por. Zaćwilichowski.

— W poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrzy protesty wyborcze przeciwko rezultatom wyborów we Lwowie-powiat zgłoszone przez Centrolew i Ukraińców.

— Dziś sąd honorowy rozważał w ostatniemu stadium sprawę między posłami Jeremiczem a Jaworskim. Poseł Jaworski przyznał, że postawione przez niego zarzuty są bezpodstawne i przeprosił posła Jeremicza.

— W sali sejmowej zagnieżdżyła się ogromna ilość moli. Dziś rozpoczęło się generalne trzepanie „siedzeń“ poselskich.

— Dziś dokonano operacji wyjęcia oka Adolfovi Nowaczyńskiemu.

— W piątek o godz. 9 wieczór odbyły się demonstracje komunistyczne przed Pawiakiem.

—ośo—

## Wzrost drożyzny w Warszawie o 0,6 proc.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa 6. 6. PAT. Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania w dniu 6 bm. została powzięta opinia, że koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób w Warszawie w miesiącu maju 1931 r. w porównaniu z miesiącem kwietniem rb. wzrosły o 0,6 proc.

—ośo—

## Wielka kolektura warszawska pozbawiona koncesji

Warszawa 6. 6. PAT. Generalna dykcja Loterii Państwowej komunikuje, że wobec niemożności uporządkowania swoich interesów przez kolekturę Nr. 155 E, Liechtenstein w Warszawie i wobec niewzięcia przez nią pieniędzy, pobranych od graczy za losy pierwszej klasy obecnej 23. loterii klasowej, dykcja loterii zmuszona została do odebrania koncesji sprzedawcy losów tej kolekturze. Celem zabezpieczenia interesów skarbu i graczy, dykcją skorzystała ze stojących jej w tym celu do dyspozycji środków i sprzedaż losów wzięła we własny zarząd. Nadmieniamy, że przed podjęciem tego ostatecznego kroku, zostały wyczerpane wszystkie inne możliwości. Jedynie dzięki zabiegom zarządu zarówno interesy skarbu, jak i szerokich sfer graczy zostały całkowicie zabezpieczone.



## Ważne przed Kongresem!

Pierwsza tego rodzaju publikacja w języku polskim!

Nakładem Spółki Wyd. „Nowy Dziennik“ ukaże się w najbliższych dniach 72-stronicowa broszura p. t.

# DOKUMENTY POLITYKI SJONISTYCZNEJ

OD PROGRAMU BAZYLEJSKIEGO  
DO ENUKJACJI MacDONALDA  
I WEIZMANN  
1897 — 1931

Zamawiać już można w Adm. „Nowego Dziennika“, Kraków, ul. Orzeszkowej 7.  
Cena egz. 80 gr. (plus porto 15 gr.)

Dla organizacji za poprzedniemi nadesłaniem należności, przy odbiorze większej ilości, cena po 50 gr. (i porto).

## Polityczny weekend

Kraków, 7 czerwca

Wizyta, którą składają premier Brüning i ministrowie spraw zagranicznych Niemiec Curtius MacDonaldu wywołała zrozumiałe a wielkie wrażenie w świecie politycznym Europy. Już sam fakt, że premier angielski zaprosił swego niemieckiego kolegę do wspólnego spędzenia weekendu w swej letniej siedzibie Chequers nadaje temu spotkaniu znaczenie gestu przerażającego zwykłą kurtuazją, właśnie dlatego, że nie idzie tu o jakąś konferencję międzynarodową o ściśle określonych celach lecz raczej o intymną pogawędkę o bieżących tematach i troskach. Moralne znaczenie tego zaproszenia dla prestiżu Niemiec, które stale uskarżają się na postępowanie ich przez inne państwa, jest nie wątpliwie znaczne.

Oczywiście w Niemczech oczekuje się od tej wizyty kanclerza Brüninga czegoś więcej, niż tej czysto moralnej satysfakcji oczekuje się miało, że w tej przyjacielskiej pogawędce trafi Brüning przekonać MacDonalda o słuszności wysuwanych dotychczas tylko nieoficjalnie przez Niemcy żądań jakichś poważnych ulg w spłacie reparacji. Nie da się zaprzeczyć, że Niemcom przychodzi obecnie z wielkim trudem wykonywanie zobowiązań, jakie na nich nałożył plan Younga stworzony w czasach kwitnącej koniunktury światowej i w przeciwieństwie do poprzedniego planu Dawesa nie liczący się z możliwością takiego niesłychanego spadku sił gospodarczych, jaki wkrótce potem nastąpił. Plan Dawesa bowiem przewidywał, że w miarę obniżenia się zdolności płatniczej Niemiec świadczenia reparacyjne mogą być według odpowiedniego klucza obniżone. Tej możliwości natomiast nie przewiduje wcale plan Younga, który pozwala jedynie Niemcom prosić w takim wypadku o najwyżej dwuletnie moratorium. Niemcy zgodziły się wówczas na zastąpienie planu Dawesa planem Younga z innych powodów, a tymczasem obecnie znalazły się w takiej sytuacji, że z chęcią skorzystałyby z praw, jakie im przysługiwały dawniej według planu Dawesa. Pięć milionów bezrobotnych i 1.200 mld. marek deficytu budżetowego, co w kilku cyfrach obraz katastrofy gospodarczej, jaka dotknęła Niemcy. Dzień przed wyjazdem do Anglii podpisał Brüning z pominięciem parlamentu dekret wprowadzający nowe i podwyższone podatki, z których skarb niemiecki uzyskał ma 1.400 mld. marek na pokrycie deficytu. Nic dziwnego, że w tych warunkach spłata w pełnej wysokości miliardowych rat reparacyjnych przy-

chodzi Niemcom z trudnością i że żądanie jakiejś ulgi w tej dziedzinie stało się powszechnym we wszystkich sferach społeczeństwa niemieckiego.

Łatwo więc zrozumieć, że zaszczytne zaproszenie MacDonalda obudziło w Niemczech daleko sięgające nadzieje na uzyskanie przy tej okazji zgodzenia ciężaru reparacji. Ziszczenie się tych nadziei jest jednak wysoce wątpliwe. Faktem jest wszakże, że ani Anglia, ani Francja, Belgia itd. nie są właściwymi wierzycielami Niemiec, lecz inkasują one od nich reparacje jedynie po to, — by przelać je dalej Ameryce, jedynej wielkiej wierzycielce świata. MacDonald może nawet żywić wybitną sympatię dla Niemiec i chcieć im iść na rękę — a to tembardziej, że w przeciwnym razie mogą one zepsuć mu niedaleka już konferencję rozbrojeniową, do której tak wielkie przykładają nadzieje. — ale mimo to nie może on zgodzić się na obniżenie wysokości reparacji, bo i skarb angielski walczy obecnie z deficytem, a równowagę jego utrzymuje zrzeczny Snowden jedynie z wielkim trudem kosztownych znacznych ofiar. O obniżeniu reparacji niemieckich mogłaby być mowa jedynie wtedy, gdyby i Ameryka okazała gotowość do obniżenia swych wierzytelności wobec Anglii, Francji itd. Dotychczas jednak oficjalne koła amerykańskie: większość tamtejszego społeczeństwa zajmują wobec możliwości obniżenia długów wojennych stanowisko zdecydowanie negatywne i chwilę obecnej wobec wizyty w Chequers zachowują znamienne, grobowe milczenie.

Łatwiej coprawda mógłby MacDonald dopomóc Niemcom w uzyskaniu moratorium, co leży w zakresie uprawnień Międzynarodowego Banku Wypłat. Na ten krok jednak nie mogą się zdecydować same Niemcy, gdyż zdają sobie sprawę z fatalnego wrażenia, jakieby prośba o moratorium wywołała wśród kapitalistów zagranicznych, a zwłaszcza amerykańskich. Zbyt zaś zdane są jeszcze Niemcy na dopływ krótkoterminowych kredytów zagranicznych, by mogły narazić się na ryzyko zamknięcia tego dopływu, a nawet wycofania udzielonych już wielomiliardowych kredytów tego rodzaju.

Jak widać z tego, nie mogą Niemcy oczekiwać ro wizycie w Chequers konkretnych rezultatów gospodarczych dla siebie, bo tego, co by chcieli, nie mogą od Anglii uzyskać, zaś tego, co Anglia dać im może, sami się obawiają. Pozostała chyba jeszcze tylko możliwość uzyskania nowej wielkiej pożyczki zagranicznej na cele reparacji, ale zarówno i stan obecny świat

## Dr. Antonina Kragen

ordynuje w sezonie letnim jak dawniej 1612x

W Szczawnicy, willa Haburów

BARDEJOV (Slov.) ZDROJOWISKO  
KAPIELOWE

DLA KOBIEC I DZIECI

Źródła lecznicze jak w Krynicy, od której odległy jest o 1 godz.  
PLAŻA INHALATORJA.

W pierwszym i ostatnim sezonie 10-dniowy pobyt Zł. 145—, 20-dniowy Zł. 270—, łącznie za mieszkanie, całkowite utrzymanie, takse klim., pierwszą wizytę lekarską, kąpiele etc. etc. w głównym sezonie mieszkanie z pierwszorzędnym utrzymaniem od Zł. 11—, informacje udziela i prospekty wysyła: Biuro ogłoszeń F. Statter, Kraków, Rynek 8. Tel. 113-54. 3192x

### Z TEATRU I ESTRADY

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Świetny artysta warszawski p. Al. Węgierko kończy już dzisiaj swą gościnę w Krakowie w przemiej komedji Flersa i Caillaveta „Osiolkowi w żłoby dano...”. Dziś popołudniu sensacyjna sztuka Aneta „Mayerling”. Jutro również na przedstawieniu popularnym jeszcze raz niepospolita nowość polska K. Leczyckiego „Sztuba”. We wtorek po dłuższej przerwie kapitalna „Roxy” Connersa.

— WARSZAWSKY ARTYSTY W KRAKOWIE. We czwartek 11 bm. występuje w teatrze im. J. Słowackiego grupa artystów warszawskich Teatru Polskiego i Małego, która kreowała komedję Marjusza Maszyńskiego „Koniec i początek”. Występy te obudziły znaczne zainteresowanie. Bilety są już w kasie teatru miejskiego.

— NOWY ZARZĄD PEN- KLUBU POLSKIEGO. Na dorocznym zwyczajnym zgromadzeniu walnym Polskiego Klubu Literackiego (Penklubu) w Warszawie dokonano wyboru władz Penklubu w miejsce ustępujących po upływie kadencji członków zarządu i komisji rewizyjnej. Do zarządu Polskiego Klubu Literackiego zostali wybrani pp.: Dr. Emil Breiter, Jarosław Iwaszkiewicz, Piotr Choydowski, Juliusz Kaden-Bandrowski, Zdzisław Kleszczyński, L. H. Morstin, Jan Parandowski, Kazimierz Wierzyński i Juliusz Wołoszynowski. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: R. Czekańska-Heymanowa, Zygmunt Kisielewski i Edward Kozikowski.

— OTWARCIE WYSTAWY CERAMIKI HENRYKI KERNERÓWNY i obrazów Tad Jelenia odbędzie się dziś w Tarnowie w salach Muzeum miejskiego przy ul. Krakowskiej nr. 12 o godz. 11 przedpoł.

### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: 3:30 pop. „Mayerling“ (ceny niższe); 8 wiecz. „Osiolkowi w żłoby dano...“ (pożegnałny występ Al. Węgierki — ceny niższe)

### TEATRY SWIETLNE I DZWIĘKOWE

APOLLO: „Hallelujah“ (Dusze Czarnych) Nina Mae Mc Kinney i Daniel Haynes.

SZTUKA: „Znajoma z ulicy“ (Betty Compson i Jack Oakie)

SWIATOWID: „Lokomotywa“ (Lon Chaney).

UCIECHA: „Marjanna“ (Marion Davis, Benny Rubin, George Baxter).

WANDA: „Tarczan władca dżungli“ (Natalja Kingston, Frank Merrill, Al Fergusson).

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Alraune“ (Brygida Helm, Paweł Wegener i Włodzimierz Gajdarow).

CORSO: „Ludzie podziemi“.

WARSZAWA: „Dwa światy“ E. A. Duponta.

wego rynku finansowego nie przedstawia się dla takiej transakcji pomyślnie, jak i z drugiej strony Niemcy w ten sposób nie uzyskująby niczego prócz chwilowej ulgi, a powiększyłyby tylko i tak już ogromny ciężar swych „prywatnych“ długów zagranicznych, zużytych nie na rozbudowę gospodarczą, lecz na spłatę odszkodowań.

Jeżeli jednak nie można się spodziewać, by wizyta ministrów niemieckich u MacDonalda wydała rychłe owoce w dziedzinie gospodarczej dla Niemiec, to jednak nie ulega wątpliwości, że rozmowy te sprowadzą pewne zbliżenie a może i uzgodnienie polityki reparacyjnej niemieckiej i angielskiej. Biorąc zaś pod uwagę, że prócz tematu reparacji znajdzie się niezawodnie w ciągu dwóch dni i czas na poruszenie innych pałacowych spraw polityki europejskiej jak sprawa rozbrojenia i unii celnej z Austrią, uznać należy, że zainteresowanie okazane przez prasę europejską dla tej wizyty w Chequers jest aż nadto uzasadnione.

B. S.



## Do czego dąży ogólny sjonizm?

**5** Ogólny sjonizm pragnie zjednoczenia sił narodu żydowskiego dla odbudowy Palestyny.

**5** Ogólny sjonizm dąży do hegemonii myśli narodowej nad partyjniactwem.

**5** Ogólny sjonizm dąży do harmonijnej współpracy kapitału i pracy w odbudowie Palestyny.

**5** Ogólny sjonizm pragnie silnej Organizacji Sjońskiej, obejmującej różne kierunki, walczy jednak przeciwko przerostowi federacji.

Głosujcie dziś na listę Nr. 5! Kandydat czołowy poseł Dr. O. Thon Głosujcie dziś na listę Nr. 5!

## Z problemów XVII. Kongresu II. O pożyczkę międzynarodową

Chcąc być obiektywnym, należy przyznać, iż w powszechnem wołaniu o silną i aktywną Agencję Żydowską mieści się więcej tęsknoty za wzmocnieniem materialnych podstaw A. Z. niż żądania jej cyfrowego rozrostu. Tego rodzaju trzeźwe stwierdzenie — nie przynosi — zdaniem naszym — ujmę żadnej z zainteresowanych stron. Wszak najwięksi entuzjaści i najbardziej radykalni zwolennicy czystej idei sjońskiej muszą wkońcu dojść do przekonania, że bez pieniędzy nie można wzlecieć w stratosferę cudów, nie można ani jednego drzewa zasadzić na palestyńskiej ziemi. Powolne tempo w tworzeniu żydowskiej siedziby narodowej sprowadza się w gruncie rzeczy do tego głównego czynnika, jakim jest niedostateczny dopływ do Palestyny prywatnego kapitału, zbyt niskie wpływy narodowych funduszy, niemożliwość pokrycia ustalanego przez A. Z. rocznego budżetu, ogólna pauperyzacja Żydów w djasporze. Z tej też przyczyny nasze siły nie pokrywają się z naszymi zamiarami. Z tej też przyczyny nie konsoliduje się starych osiedli, nie tworzy się nowych, nie kolonizuje się ziemi zakupionej przez Żyd. Fundusz Narodowy, nie wyzyskuje się przyznanej ilości certyfikatów, nie realizuje się planu osiedlenia tysiąca rodzin robotniczych, nie wprowadza się w czyn zamierzonej akcji skolonizowania stanu średniego. Jednym słowem: idzie się zółwim krokiem naprzód, gdy tymczasem sytuacja wymaga — lotu aeroplanem.

Byłoby jednak lekkomyślnem, gdyby się z tego stanu rzeczy wyciągało zbyt daleko idące wnioski, jak to czynią niektóre, dla dzieła palestyńskiego wrogo usposobione żydowskie ugrupowania. Jeżeli bowiem weźmiemy pod uwagę chroniczny deficyt w budżetach wszystkich na świecie państw, to zaiste, musimy ze zdumieniem stwierdzić, iż Żydzi poprzez pożyczki stworzone w nader krótkim czasie w Palestynie złożyli egzamin nadzwyczajnej narodowej dojrzałości. Wszak bez dochodów z podatków i przedsiębiorstw państwowych, z cel i zakapturzonych pożyczek wewnętrznych, a jedynie dzięki właściwemu zrozumieniu dla historycznego znaczenia idei sjońskiej wpływa na cele palestyńskie rocznie około 500.000 funtów, nie mówiąc o inwestycjach dokonywanych w Palestynie przez prywatny kapitał. Ofiarność narodu żydowskiego jest tem bardziej godną podziwu i uznania, ile że nie jest ona wynikiem jednorazowego wysiłku, lecz trwałą przez długie lata materialnej i moralnej martyrologii przejawiającym się dowodem ukochania Palestyny.

Niemniej jednak, przy całym uznaniu dla

tej bezprzykładnej w dziejach ofiarności, musimy stwierdzić, iż odbudowa Palestyny, oparta jak dotychczas wyłącznie na prywatnych względnie narodowych kapitałach, nie prowadzi do celu, jakim jest — uzyskanie większości żydowskiej w Palestynie. Dotychczasowe metody sfinansowania tej odbudowy nie odpowiadają również krytycznej pod względem ekonomicznym sytuacji Żydów w djasporze. Wszak sytuacja ta domaga się ciągłej i masowej emigracji, a nie — jak dotychczas — infiltracji, powolnego przeciskania się przez zacieśniające się oczka angielskiego sita.

Tam się też tłómaczy powszechne żądanie oparcia odbudowy Palestyny na szerszych finansowych podstawach. Do tego celu zmierza również wspomniany w poprzednim artykule projekt Sprincaka. Projekt ten, jak widzieliśmy, jest nierealny. Nie zyskuje on również na przekonującej sile w dodatkowym, bardziej szczegółowym opracowaniu Gelfta („Hapoel-Hacair“ Nr. 26—27). Gelft przewiduje utworzenie Jewish Agency Corporation jako nowego instrumentu finansowego A. Z. Fundusze Jewish Agency Corporation powstają przez emisję obligacji, opiewających na 1 funt. — Gwarancji dla tych obligacji używa konsorcjum sjonistycznych i ogólno-żydowskich instytucji bankowych. Tak powstała J. A. C. uzupełnia Keren Hajessod w jego zadaniach przy odbudowie Palestyny.

Nie rozpatrując możliwości uruchomienia tej nowej finansowej instytucji, nie zastanawiając się również nad ewentualną ilością emitowanych obligacji i prawdopodobieństwem uzyskania przewidzianych gwarancji, chcemy jedynie wskazać na następujący fakt. Tempo naszej pracy w Palestynie jest zbyt powolne nie z braku instytucji o charakterze na pół- lub w całości społeczno-narodowym, lecz na skutek właściwej tego rodzaju instytucjom metody działania. Dobierają się one wszystkie wyłącznie do kasy i to kluczem o specyficzno-społecznej strukturze. Prawdą jest, że intensywne kultury rolne, a więc uprawa pomarańczy przynosi w Palestynie „pewne“ 20% zysku. Atoli niemniej znaną jest zasada, wedle której kapitał prywatny lęka się interesów, dla których decydującym momentem jest sentyment, a nie trzeźwa kalkulacja kupiecka.

Nie ulega też wątpliwości, iż Kongres XVII przejdzie do porządku dziennego nad projektem Sprincaka, a szczególną uwagę poświęci tylekrotnie już na poprzednich kongresach poruszanej sprawie — pożyczki międzynarodowej.

Jedynie bowiem na zasadzie jednorazowej, wielkiej, przez Ligę Narodów gwarantowanej



**RHEUMA  
ARTRETYZM  
ISCHIAS**

**UZDROWISKO  
TRENCZYŃSKIE CIEPLICE**  
PERLA KARBIDAT

Przez specjalne ZABIEGI KAPIELOWE  
cudowne wyniki przy silnej akcji na  
ZAPALENIACH ZAKRZEPOWYCH  
(THROMBOPHLEBITIDEN)

Informacje i prospekty:  
Reprezentacja Trenczyńskich Cieplic  
Kraków, Szewska 5 Tel. 157-37

## Podziękowanie.

W Pani Dr. Idzie Bauminger—Strauchenowej, Dierłowska 60, za trafne postawienie diagnozy oraz pełną poświęcenia opiekę podczas choroby mej córki, przez co umożliwiła jej rychły powrót do zdrowia, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

885g Berta Schermaus.

pożyczki można zdobyć kapitały potrzebne dla wielkorzutej, szybkiej i racjonalnej rozbudowy Palestyny. Analogiczną pożyczkę uzyskały Austria, Węgry, Gdańsk, Estonia, Grecja i Bułgaria. Prawdą jest, iż kraje te oddały w zastaw dochody z państwowych przedsiębiorstw jak monopole, cła i podatki. Prawdą jest, że w naszym wypadku tego rodzaju zabezpieczenia ze względu na sprzeciw Arabów nie wchodzi w rachubę. Z drugiej jednak strony, majątek Ż. F. N. oraz Funduszu Podwalin reprezentuje skoncentrowaną własność na wzór majątku państwowego i że przy odpowiedniej modyfikacji odnośnych statutów może własność ta służyć za dostateczny podkład dla międzynarodowej pożyczki. Zdajemy sobie sprawę, iż i z realizacją tego planu łączą się wielkie trudności. Są one jednak raczej politycznej aniżeli finansowej natury. Bo jakkolwiek w decyzjach naszych zależni jesteśmy od rządu angielskiego, to jednak i Liga Narodów przyjęła na siebie uchwałami w San Remo odpowiedzialność za realizację deklaracji Balfoura i ona równomiernie z nami zainteresowaną jest w stosowaniu właściwych metod przy tworzeniu żydowskiej siedziby narodowej. Jeżeli się zaś zważy, iż rozwiązanie kwestji żydowskiej poprzez masową emigrację Żydów z djaspory do Palestyny, i do krajów sąsiednich, stanowi wielkie, przez cały świat kulturalny pożądane odprężenie na polu gospodarczo-politycznym, naturalnie się wyda, iż Liga Narodów w odpowiednim, przez nas przygotowanym momencie, poprze starania A. Z. o uzyskanie międzynarodowej pożyczki.

Uważamy, iż kwestja uzyskania kapitałów potrzebnych na cele szybkiej i planowej kolonizacji Palestyny drogą międzynarodowej pożyczki jest w gruncie rzeczy sprawą właściwego zrozumienia sytuacji, dostatecznego nacisku i należytego ujęcia. Umieszczenie tej sprawy, jako odrębnego punktu obrad, w porządku dziennym XVII. Kongresu świadczy, iż miarodajne w ruchu sjońskim czynniki zdają sobie dostateczną sprawę z ważności i nagłości omawianego przedmiotu.

Inż. B. Zimmermann

5

Poseł Dr. Thon

5

Poseł Dr. Thon

5

Poseł Dr. Thon

5

Poseł Dr. Thon



# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Uprzemysłowienie Polski w świetle niemieckim

„Rheinisch-Westf. Zeitung”, główny organ ciężkiego przemysłu niemieckiego, w szeroko zakreślonym artykule pewnego przemysłowca niemieckiego, który niedawno objeżdżał nasz kraj, wywodzi co następuje:

Stwierdzamy zaraz na wstępie, że ciężki przemysł niemiecki nie jest przeciwnikiem niemiecko-polskiej umowy handlowej. Dlatego też artykuł niniejszy, napisany po gruntownym zbadaniu stosunków w b. zaborze rosyjskim Polski zasługuje na szczególną uwagę czytelników naszego pisma. Okazuje się z niego bowiem jak mało pożądanym jest dla Niemiec obecny naprężony stosunek do Polski. Przekonać się musi o tem każdy po obiektywnym zbadaniu tego problemu.

Otóż stwierdzić należy przedewszystkiem, że Polska z pomocą obcego kapitału znajduje się na najlepszej drodze do uprzemysłowienia się, a jednocześnie poprawia swoje stosunki komunikacyjne, kanalizację itd. W dziele tym zaś główną rolę odgrywa rząd. Wystarczy np. wskazać na umowę, zawartą między rządem, a jedną z największych fabryk wagonów kolejowych, mianowicie firmy Lilpop, Rau i Loewenstein w Warszawie, zatrudniająca około 1,500 robotników. Otóż firma ta pertraktowała o większy kredyt z pewną amerykańską grupą finansową, która postawiła jednak za warunek, że rząd polski musi fabrykę tę również popierać. I oto Zarząd Polskich Kolei Państwowych zobowiązał się na przeciąg 20 lat swoje zapotrzebowanie wagonów pokrywać u tej firmy. W tym samym okresie czasu zaś kredyt amerykański będzie spłacony.

W przemyśle b. zaboru rosyjskiego mało zresztą jest kapitału amerykańskiego, angielskiego i szwajcarskiego. W południowej części kraju zaś, w dawnym zaborze austriackim oraz na pograniczu rumuńskim, przeważa kapitał austriacki. Czołowe stanowisko jednak zajmuje w Polsce kapitał francuski. Niektóre gałęzie przemysłu żelaznego i metalowego w ogóle są po prostu wyłączną domeną francuską. W ostatnich czasach zaś Francuzom udało się także wzmocnić swoją pozycję w przemyśle włókienniczym.

Niezwykle ciekawie przedstawia się sytuacja w polskim przemyśle samochodowym. Główną rolę odgrywa tu firma „Ursus”, która powstanie swoje w lwiej części zawdzięcza faktowi, że Huta Bismarka dostała się w posiadanie Polski, gdyż przedsiębiorstwo to jest najsilniej zainteresowane w firmie „Ursus”. Huta Bismarka bowiem dzięki „Ursusowi” ma możliwość swój stal samochodowy i kute części składowe sprzedawać w Polsce, gdy eksport do Niemiec zbyt obciążony jest cłem. Motorów zaś „Ursusowi” dostarcza znana firma Saurer, tak, że dziś w Polsce widzi się już tylko bardzo mało niemieckich samochodów ciężarowych, gdyż przeważa typ Saurera.

Niemiecki kapitał jest mocno zaangażowany w polskim przemyśle elektrycznym. Wobec niezratyfikowania jednak niemiecko-polskiej umowy handlowej nie się przedsięwzięć

nie daje, co by w przemyśle elektrycznym Polski mogło wpłynąć korzystnie na udział gospodarstwa niemieckiego. Rozwija się natomiast konkurencja ze strony mocarstw nie zbyt przychylnie dla Niemiec usposobionych. W chwili obecnej stosunki gospodarcze w b. zaborze rosyjskim są nadzwyczajnie złe. Bardzo wielka liczba fabryk jest nieczynna, a syn dykaty, które dawniej świetnie się rozwijały, musiały być rozwiązane.

Rząd polski jednak mimo to wytrwale dąży do zrealizowania swego planu uprzemysłowienia kraju dla celów eksportowych. Jedną zaś z najsilniejszych broni w jego ręku jest port w Gdyni. Nie można się w Niemczech



bynajmniej oddawać złudzeniom, jeżeli Polska wypadkowo zamawia żoraw lub też konstrukcję mostową u jednej ze sławnych firm niemieckich. Faktem bowiem jest, że Gdynia będzie się rozwijała bez udziału niemieckiego, jeśli umowa handlowa z czasem nie dojdzie do skutku. Należy przeto obecnie ze strony niemieckiej wyzyskać w jaknajdalej idącej mierze odgrywającą w Polsce wciąż jeszcze ważną rolę kwestję finansową i starać się w niektórych dziedzinach jednak uzyskać wpływy niemieckie.

## Chałupnictwo w Polsce

### najbiedniejsi producenci

Przegląd prac chałupników, ich płac i warunków życia, poziomu kultury daje otwarta dnia 31 maja br. w Warszawie wystawa chałupnicza.

Nazwa „chałupnictwo” wskazuje, iż jest to praca odbywana w domu. Z katalogu dowiadujemy się, iż chałupnicy pracują „na rachunek zlecającego, nie podlegając jego kierownictwu, ani nadzorowi”. A więc coś pośredniego między robotnikiem a przedsiębiorcą.

Oglądając tę wystawę zapoznaliśmy się z ogromem nędzy, ogółowi zupełnie nieznanego. 300,000 osób zatrudnionych jest w chałupnictwie. Cyfra ta nie jest całkiem ścisła, jest ich napewno znacznie więcej. Pracują ci ludzie w 47 zawodach. 1/3 w szewctwie, 60,000 w krawiectwie. Robią guziki i abażury, krawaty i koldry, płaszcze gumowe i kłódki. Słowem, wiele przedmiotów codziennego użytku, ale również artykuły luksusowe.

W jakże strasznych warunkach. Są chałupnicy zarabiający po 2 grosze za godzinę (w Bilgoraju wyrabiają sita włosiane). Największy zarobek wynosi 65 groszy za godzinę (w Warszawie — zecerzy). Ci ostatni to „arystokracja chałupnicza”, gdyż jest to najwyższy zarobek, jaki osiągają ci nędzarze.

Ich rodzaj i metody pracy (w domu) uniemożliwiają, a w każdym razie utrudniają ochronę ich pracy, wobec czego pojęcie ustawo-

wego czasu pracy jest tu fikcją. Pracują po 17 godzin na dobę, rzadko krócej. Pracuje najczęściej cała rodzina, wobec tego nie można się dziwić, że liczba chałupników młodocianych jest bardzo wielka: w koszykarstwie 29%, w koronkarstwie 16%, itp. „W niektórych ośrodkach — czytamy w katalogu wystawy — zatrudnia się dzieci 10-letnie, a zdarza się, że już 7-mio letnie pomagają systematycznie rodzicom w pracy (Brzeziny, Tarnów).

Wśród ogółu chałupników osób powyżej 60 roku życia było w ślusarstwie 15%, w sitarstwie 9.3% itd.

Niskie zarobki chałupników wytwarzają okropne stosunki mieszkaniowe. W mieszkaniach chałupniczych przeważa oczywiście mieszkanie jednoizbowe, dochodząc do 60% ogółu mieszkań. W tych jednoizbowych mieszkaniach gnieźdzą się przeciętnie po 4 osoby na izbę.

Czy wobec takich warunków dziwić się można, iż i odsetek analfabetów jest niesłychanie wielki? W Horodcu (Wołyń) 86% chałupników — to analfabeci. Na wystawie pokazano ich wyroby garncarskie, piękne w kształcie i w barwie. W innych zawodach odsetek analfabetów jest mniejszy. Wśród tkaczy 29%, wśród szewców 25%, najmniejszy wśród koszykarzy z Rudnika nad Sanem, wynosi tylko 8%.

## Przeciw podwyżce komornego

Na marginesie pogłosek o projekcie funduszu budowlanego mającego się utworzyć z podwyżki komornego — przyczyn podwyżka następowałaby stopniowo, aż do zrównania czynszu w domach starych z czynszem w domach nowych, a nadto specjalnym podatkiem obciążeni byłiby lokatorzy odnajmujący część mieszkania sublokatorom — pisze „Robotnik”:

„Gdyby tak było, należy z całą stanowczością zaprotestować przeciw podobnym pomysłom. Wzrost czynszu wszystkich mieszkań bez względu na ich wielkość byłby w warunkach dzisiejszych katastrofą społeczną o nieobliczalnych skutkach.

Trudno poprostu uwierzyć, aby w okresie szalonego kryzysu gospodarczego, w okresie bezrobocia, redukcji osób i płac — rzucono jeszcze na barki robotników, urzędników i pracowników ciężar podwyższonego czynszu. Masy pracujące, w przeważającej części żyją obecnie poniżej minimalnej stopy utrzymania i każda, choćby najdrobniejsza podwyżka komornego, stałaby się dla nich ciężarem nie do zniesienia.

Nie można też pojąć, jak się mógł zrodzić po-



Niewiele tylko zdaje sobie sprawę ile sił zużywa życie wielkomiejskie, utrzymując nerwy w ciągłym napięciu. Życie nowoczesne wymaga od organizmu naszego zwiększonej wydajności. Dbać o nowe siły jest powinnością wobec siebie samego.

Próby wysyła na żądanie bezpłatnie

FABRYKA  
CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
Dr. A. WANDER  
SPÓŁKA AKC.  
KRAKÓW Z

OVOMALTYNA jest silnie skoncentrowanym wyciągiem słodu, świeżego mleka, jaj i kakao, zawierającym witaminy i lecytynę. Skutkiem tego Ovomaltyna wzmacnia organizm, daje wyczerpanym nerwom nowe siły i powoduje spokojny i wzmacniający sen.

Nowoczesny tryb życia zużywa nerwy

# OVOMALTYNE

## ODNAWIA JE I WZMACNIA

mysł specjalnego obciążenia „lokatorów- przedsiębiorców”, odnajmujących część mieszkania sublokatorom. Toć w razie wykonania tego pomysłu nowe obciążenie spadłoby nie na lokatora, lecz na sublokatorów, których nawet obowiązująca ustawa o ochronie lokatorów nie chroni dostatecznie przed wyzyskiem. Ogromne rzesze sublokatorów znalazłoby się w sytuacji wręcz tragicznej.

Projekt, o którym mowa, brzmi poprostu jak fantazja nie z tego świata. Przez zniesienie ochrony lokatorów do budowy mieszkań, czyli: wątpliwe dobrodziejstwo poprzez niewątpliwą klęskę, niechybną katastrofę.

### Rygory nowej ustawy przeciwalkoholowej

Nowa ustawa przeciwalkoholowa została już — jak wiadomo — ogłoszona w Dzienniku Ustaw.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik, polecający urzędowi dokładne zapoznanie się z postanowieniami tej ustawy. Szczególny nacisk kładzie ministerstwo na zakaz sprzedaży i podawania napojów alkoholowych w dni niedzielne i świąteczne w godzinach od 6 rano do 2 popołudniu. Władze policyjne winny z całą surowością przestrzegać, aby żadne odchylenia od tego zakazu nie miały miejsca.

Ustawa wprowadza m. in. nowy przepis o odpowiedzialności osób za przebywanie w lokalu z wyszynkiem napojów alkoholowych po godzinie prawnie przepisanej, oraz o odpowiedzialności gospodarza za zezwolenie gościom na przebywanie w tym czasie w lokalu. Zarządzający lokalem odpowiada narówni z gospodarzem.

Ministerstwo zaznacza, że przywiązywać będzie dużą wagę do ścisłego przestrzegania przepisów ustawy przeciwalkoholowej i prosi wojewodów o osobiste zajęcie się tem zagadnieniem.

### Kontrola skarbowa na terenie uzdrowisk zostanie zanieczana

W roku 1927 władze ministerstwa skarbu wydały okólnik, na mocy którego polecało się lokalnym władzom skarbowym delegowanie do uzdrowisk wszelkiego typu „zdolnych” urzędników, którzyby zebrali dane dotyczące przybywających kuracjuszy. W ten sposób zbierano poufne informacje o każdym gościu kuracyjnym, notowano gdzie bywa, jak się bawi, czy gra w karty, czy chodzi na dancingi. Okazuje się jednakże, że akcja ta nie dała żadnego rezultatu. Zebrane dane były powierzchowne i raporty tajnych agentów skarbowych wymieniały takie nonsensy, że oparcie na nich wymiaru podatku dochodowego doprowadziłoby do absurdu. Tak naprz. podnosili niektórzy agenci, że ktoś się często kąpie. Była to zwykła kuracja. Natomiast w innym kierunku dały te badania korzyść, mianowicie w kierunku wzmocnienia frekwencji w zagranicznych badach, gdzie kontrolerów nie było. Związek uzdrowisk polskich interwenjował u władz i prosił o zniesienie systemu szpiegowania gości kuracyjnych, gdyż w ten sposób zabija się zupełnie wszelkie dochody podczas sezonu. Poza tem wielu obywateli unikało wyjazdu do polskich uzdrowisk. Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym posyłanie urzędników będzie zupełnie zanieczane. Jest jasnym, że w dzisiejszych czasach, jeśli ktoś wyjeżdża do Ciepłocinka czy Krynicy, to czyni to z musu, niekiedy za pożyczone pieniądze dla poratowania zdrowia.

OGŁOSZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH W „MONITORZE POLSKIM”. Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie komunikuje, że Dyrekcja wydawnictw państwowych zawiadomiła, iż przy zamawianiu ogłoszeń w Dzienniku Urzędowym „Monitor Polski” uważać będzie za wystarczający dowód — obok wyciągu z rejestru handlowego, jako też odpisów odnoszących do rejestru — także

## Gdzie dziś głosujemy w Krakowie

Główna Komisja wyborcza dla przeprowadzenia wyborów na XVII kongres sjonistyczny ustaliła dla Krakowa 6 komisji wyborczych dla wyborców Krakowa. G. K. W. przy ustaleniu liczby komisji wyborczych wzięła pod uwagę liczbę szeklowców Krakowa, by umożliwić swobodne głosowanie bez ścisłu.

Wybory w Krakowie trwają od 9 rano do 9 wieczór i to bez przerwy.

Wyborcy od A—E włącznie głosują w „Nowym Dzienniku” Orzeszkowej 7.

Wyborcy od F—H włącznie, głosują Stradom 11 parter of.

Wyborcy od I—L włącznie, w „Nowym Dzienniku”, Orzeszkowej 7.

Wyborcy od M—P włącznie, w Beth Izrael, Miodowa 19.

Wyborcy od R—S włącznie, głosują Stradom 11, parter oficyny.

Wyborcy od T—Z włącznie głosują we firmie „Express” Krakowska 5.

Wyborcy z poza Krakowa będą mogli głosować w Krakowie w godzinach od 10—12 i od 4—6 tylko w lokalu Głównej Komisji wyborczej Stradom 15, of. I. p.

—o—

BIURO WYBORCZE LISTY OGÓLNO SJONISTYCZNEJ czynne będzie dziś w niedzielę przez cały dzień od 8 rano do 10 wieczór w lokalu org. sjonistycznej Kraków, Stradom 15, Telefon 108-84.

„PRZEDŚWIT HASZACHAR” wzywa wszystkich członków swoich, by dziś w niedzielę zgłosili się do pracy wyborczej w biurze Egzekutywy sjonistycznej Stradom 15 od godziny 8 rano.

BNEJ SJON Członkowie zgłaszają się w biurze Egzekutywy dziś od godziny 8 rano.

HEATIN Wszyscy członkowie zobowiązani są oddać się do dyspozycji biura wyborczego Egzekutywy sjon. Stradom 15.

JEHUDA Członkowie zbiorą się dziś o g. 8 rano w lokalu org. sjon. Stradom 15.

HANOAR HAIWRI Członkowie zbiorą się dziś w godzinach przedpołudniowych — wedle oznaczenia kierownictwa — w biurze Egzekutywy Stradom 15.

## ORZĄDZIO

NIEDZIELA, 7 CZERWCA.

Kraków (312,8) 11,45 Akademia jubil. Krak. Tow. ohołniczego, 13,10 Kom. meteor. 13,20 Pieśni (Noskowski) z W-wy, 13,40 „Rodzina wojskowa” — p. J. Meschowa, 14 Pieśni (Moniuszko, Noskowski) 14,10 Odczyt L. O. P. P. 14,25 Pieśni (Nowowiejski, Czerniawski, Kazuro), 14,35 Odczyt „Nowa Hiszpanja” (z W-wy), 14,50 Muzyka. 15 Dla rolników, 15,20 Pieśni, 15,30 Tr. rozgrywki o Puchar naro-

zaświadczenia właściwej Izby przemysłowo-handlowej, stwierdzające, że zamawiający ogłoszenie uprawniony jest do podpisywania korespondencji i zarządzeń firmy.

Równocześnie przypomina Dyrekcja Wydawnictw państwowych, że podpisy firmowe na listach załącznikowych, należy zaopatrzyć w powtórzenie każdego nazwiska pismem maszynowym.

JESIENNE TARGI. Tegoroczne jesienne Targi Lipskie rozpoczynają się 30 sierpnia i trwać będą do 3 września. Równocześnie z targami głównymi w śródmieściu, odbędą się Targi budowlane, przedmiotów użytku domowego i techniczne w 9 pawilonach na terenie wystawowym Targów Technicznych. Targi włókiennicze, urządzone w ramach Targów głównych, skończą się 2 września.

— ORG. „CEIRE I CHALUC MIZRACHI” wzywa wszystkich członków do stawienia się w lokalu wyborczym Org. „Mizrachi”, lista Nr. 2 w niedzielę dnia 7 bm. przy ul. Krakowskiej 1. 6.

BLOK PRACUJĄCEJ PALESTYNY. Członkowie Merkazu, Hapoelu, Frajhajtu, Gordonji, Szomru i Chalucu zbiorą się dziś o 8-mej rano w lokalu Merkazu.

DO NIEZORGANIZOWANEJ MŁODZIEŻY OGÓLNO-SJONISTYCZNEJ KRAKOWA. Na tej drodze Egzekutywa zwraca się do niezorganizowanych członków organizacji ogólnosjonistycznej, by zgłosili się dziś w niedzielę do biura Egzekutywy sjon. Stradom 15 dla pracy wyborczej na Kongres.

KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL” wzywa wszystkich członków, by stawili się dziś o 8 rano w Merkazie, Krakowska 41.

—o—

### Do Młodzieży ogólnosjonistycznej!

Organizacja ogólnosjonistyczna stoi u progu nowego okresu pracy. Dźwiga się ona z rozlicia coraz szybciej a niedaleki już jest czas, gdy zwartym szeregiem staniami przy pracy sjonistycznej, którą mimo rozbitcia organizacja ogólnosjonistyczna dźwigała przez tyle dziesiątek lat. Radosnym objawem tego odrodzenia ogólnego sjonizmu jest wzrost kadr ogólnosjonistycznej młodzieży, szczególnie u nas w Polsce. Jesteście awangardą tej szczytnej misji, którą stamsjonizm spełnić ma w ruchu światowym jako czynnik harmonji i budzenia wszystkich sił narodu do pracy dla Erec Izrael.

Zamanifestujcie dziś w dniu wyborów na XVII Kongres Sjonistyczny Waszą solidarność i bezwzględny posłuch dla organizacji, której jesteście integralną częścią. Wszyscy z Was, którzy mają prawo wyborcze, niechaj ohołnie popieją do urny wyborczej i przynaglą wszystkich wyborców ogólnosjonistycznych do spełnienia obowiązku.

Staniecie wszyscy do szeregu! Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

dów z międzynarod. konkursów hipicznych w Łazienkach warsz., 16,20 Muz., 16,40 „Handel roln.”, 17 Pieśni, 17,25 „Z przed stu lat”, 17,30 Tr. z międzynarod. wyścigów samochod., (ze Lwowa), 18 Feljet. „W pogoni za słońcem” (A. Gerbault) — Dr. M. Stepowski, 18,15 Koncert (Mendelsohn, Elger, Schubert), 19,20 Rozmait. 19,40 „Z radiotechniki”, 20 „Psałterz Florjański wrócił do Polski” — Dr. I. Bernacki, 20,15 Koncert Filh. warsz. (Grossman, Glinka, Puccini, Liszt — muz. arje), w przerwie kwadrans liter. „Na podszybiu” z pow. górniczej J. Waśniewskiego, 22 Feljet. prof. T. Zielńskiego (z W-wy), 22,20 Koncert na trzy skrz. i fort. (Vivaldi, Bach), 22,45 Kom. polic. sport., 23 Muz. taneczna.

Katowice (408,7) 11,58—16 p. Kraków (m. in. muz.), 16 Skrz. poczt. 16,20—19,20 p. Kraków (m. in. muz.), 19,20 „Bery i bojki”, rozmait., 20—24 p. Kraków (m. in. koncerty).

Lwów (380,7) 11,58 p. Kraków, 12,10 Muz., 13,10—14,10 p. Kraków, 14,10 „Pani na wywczasach”, 14,25—24 p. Kraków (m. in. koncerty).

Sztuttgart (360,1) 10,45, 12, 14,35, 16, 17,30, 18,55, 21, 22,50—24 Muz. arje.

Rzym (441,2) 13, 17, 20,40 Muzyka.

Wiedeń (516,4) 9,30, 11,30, 13,20, 14,30, 17,15 Muz. 19,30 Opera.

Budapeszt (550,5) 12, 17, 18,25, 23 Muz.



# LITERATURA I SZTUKA

## DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA”

### Wśród książek

Zgłaszam się znowu jako konferencier, informujący czytelników w słowach krótkich a zwiezłych o ciekawych wydarzeniach literackich. Zaczynam te rewie, — zwracając uwagę na popularne wydanie „CHŁOPÓW” REYMONTA (Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa w Warszawie).

Spisuję w ten sposób tylko dług wdzięczności, zaciągnięty swego czasu u wielkiego pisarza polskiego. Pisać o olbrzymich walorach artystycznych tej jedynej epopeji chłopskiej naszych czasów, jest rzeczą chyba zbędną, wszak „Chłopi” stali się własnością nie tylko Polski, ale i świata całego. Chciałbym tylko na marginesie tego niezwykle pożytecznego wydawnictwa, za które szczerą należy się podziękować warszawskiej firmie wydawniczej Gebethner i Wolff — wszak dawniejsze wydanie było w zupełności już wyczerpane, a w dodatku było bardzo drogie — zachęcić czytelników do porównania „Chłopów” Reymonta z „Ziemią” Zoli, którą w tłumaczeniu polskim niedawno wydał „Ró”, oraz z „Błogosławieństwem ziemi” Hamsuna, które swego czasu wydała Biblioteka Laureatów Nobla R. Wegnera w Poznaniu. Zola daje nam chłopów wprawdzie związanych z glebą francuską, ale w rzeczywistości chłopów międzynarodowego, a więc istotę prawie że okrutną w swym egoizmie, żyjącą tylko jednym i jedynym instynktem głodu ziemi. Wobec tego głodu ziemi cechy ogólnoludzkie nie tylko ustępują na plan dalszy, ale prawie że zupełnie zanikają. Hamsun daje nam w swym „Błogosławieństwie ziemi” jakiś bohaterowski rapsod pracy, stwarzając prawie że nowoczesną bibliję. Jego Izak jest pracownikiem, nie tylko zdobywającym ziemię, ale i kochającym ją miłością synowską. U Reymonta mamy chłopów, związanych również wprost nierozdzielnie węzły z czarnym polem polskim, będącego niejako ciągiem dalszym ziemi, ale równocześnie oglądamy tego chłopów przez pryzmat ziemi polskiej, klimatu polskiego i tych specyficznie rdzennie polskich warunków bytowania. Europa, która wcieliła „Chłopów” Reymonta do swego repertuaru, że tak powiem klasycznego — w Niemczech i w Szwecji „Chłopi” Reymonta uzyskały chyba jeszcze większą popularność, niż u nas w Polsce, — widać w tym arcydziele tylko cechy ogólnoludzkie, typowe dla chłopów pod każdym żyjącym niebem, ale my tu w Polsce inaczej odnosimy się do tej przepięknej epopeji chłopskiej Reymonta nie tylko odkryli dla nas bezcenne wprost skarby, zawarte w gwarze ludowej, ale dał nam rękienko, przez które spoglądać możemy w duszę polską. Dlatego nieraz, rozumieć nie mogę, że „Chłopi” Reymonta mimo wszystko są w Polsce sto sunkowo dziełem nieznanym. Jest to jednak arcydzieło, które zyskuje dopiero na swej sile i natężeniu twórczym, im bardziej oddala się od chwili swego powstania.

Przejdźmy od „Chłopów” do czasów bardziej nam bliskich, do śródziemia, w którym obecnie żyjemy. Mam tu na myśli „Die grosse Sache”, ostatnią powieść Henryka Manna, którego 60-lecie niedawno tak uroczysto obchodziła elita Niemiec współczesnych. Z okazji tego jubileuszu odbyła się w Berlinie akademja, na której jeden z najoryginalniejszych poetów niemieckich, Gottfried Benn, wygłosił długą mowę, w której oddał hołd Mannowi, jako ojcu duchowemu młodego pokolenia niemieckiego i wielbił go jako nowego preceptora Germanji. Mowa ta wywołała nawet bardzo ożywioną polemikę, mam jednak wrażenie, że w ogólnych rysach była zupełnie słuszna, albowiem Henryk Mann na umysłowość Niemiec współczesnych wywarł znacznie większy wpływ od swego bardziej spokojnego brata Tomasa. Zanim Tomasz Mann odkrył związek, zachodzący między podłożem społecznym a twórcą, brat jego Henryk prowadził awangardę Niemiec do ofensywy przeciwko bizantyzmowi Wilhelma II. Henryk Mann ma fantazję lotniejszą, umysłowość ruchliwszą, ciekawość bardziej intensywną od swego brata młodszego, przerastającego go głębią, ale z natury bardziej ocieźniałego i znużonego zdobywającego sobie pozycje, do których samorzutnie niejako prowadzony za rękę przez temperament bojowy, doszedł znacznie wcześniej Henryk Mann. Jego ostatnia powieść „Die grosse Sache” jest znowu analiza psychiki pokolenia powojennego. Głównym proble-

mem tej powieści jest stosunek do młodzieży, której duszę Henryk Mann starał się zrozumieć w rozmaitych jej zalamaniach. Świetny ten pisarz, którego twórczość cechuje prawdziwie romańska przejrzystość koncepcji, opowiada nam w ostatniej swej powieści dzieje pewnej rodziny niemieckiej. Ojciec jest młynarzem i padł ofiarą jakiejś katastrofy. — Zwierza się swym dzieciom, że jest w posiadaniu wynalazku, który może przynieść grube zyski. Zaczyna się gonitwa za temi mirażami szczęścia, jesteśmy świadkami jakiegoś zwirowanego tańca około cieleca złotego; w sposób wzorowany na kinie opowiada nam Mann rozmaite fazy tej walki, która trwała tylko przez kilka dni, a jednak w ciągu tego krótkiego czasu wydobyła z dna dusz drżącą, ale prawie że istotną tęsknotę za używaniem życia bez odpowiedzialności wewnętrznej. — Na ten brak własnej poczucia odpowiedzialności wewnętrznej, na ten zanik rozumienia istotnej wolności człowieka, które nie jest li tylko zaspokojeniem chwilowych kaprysów, lecz musi być uwarunkowana wewnętrzną koniecznością, kładzie Henryk Mann główny nacisk w swej powieści. — Czyta się ją ze zapartym tchem, mając bardzo często wrażenie, że oglądamy emocjonujący obraz filmowy. Dopiero, gdy ją wkładamy, rozumiemy wychowawcze tendencje tej powieści. Stary ojciec odchodzi od swych dzieci spokojnie i pogodzony z życiem, ponieważ dzieci jego przekonali się, że ta „wielka sprawa”, która ujarzmiła ich fantazję, jest właściwie czemś takim, jak małe wobec ogromu odpowiedzialności, jaką przeciwstawia masom życia, jeśli żyć chcemy jako ludzie wolni i codziennym wysiłkiem woli tę wolność zdobywający. W dorobku twórczym Henryka Manna nie jest ta powieść żadną rewelacją, ale usprawiedliwia ona jeszcze raz hołd, jaki Henrykowi Mannowi złożył Benn imieniem współczesnej literatury niemieckiej.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć kilka słów o niezwykle ciekawym reportażu powieściowym, którego autorem jest młody pisarz żydowski Michał Gold, zajmujący w awangardzie pisarzy amerykańskich jedno z przednich stanowisk. Czytałem tę powieść „Juden ohne Geld” w języku niemieckim, a wydał ją „Neuer Deutscher Verlag” w Berlinie. — „Żydzi bez pieniędzy” to reportaż o dzielnicach żydowskiej w Nowym Jorku z czasów przedwojennych. Bohaterem powieści jest dziecko żydowskie, które na ulicy się wychowuje. Rodzice są w większej części zajęci i nie mają czasu ani możności zajmowania się wychowaniem dzieci, które wychowuje właściwie ulica. A ulica jest okrutną wychowawczynią, uśmierca w samym zarodku wszelkie sentymenty, dawne uprzedzenia, fikcje anachronistyczne poucza, że życie jest walką nie tylko o chleb codzienny, ale i o miłość i o — Boga. Nie jest to powieść

zwarta, lecz składa się z różnych fragmentów, związanych z sobą tylko taśmą tej ulicy, która przy całym swym okrucieństwie jest jednak dobroczynną. Poznajemy życie dawnych emigrantów, głównie rumuńskich, którzy w ostatnich dziesiątkach lat stulecia ubiegłego przybyli do Nowego Jorku, by tam zdobyć złote runo szczęścia. Niektórzy dorobili się nawet majątku drogą wyzysku późniejszych fal emigrantów, ale większość żyje w nędzy straszliwej, zwłaszcza gdy traci pracę. Autor, aczkolwiek jest bardzo radykalnych przekonań politycznych, odnosi się z izewnym sentymentem do tych czasów i stara się w swym reportażu dać należyty obraz, nieretuszowany tak popalną mistyką, ani też zniekształcony popularniejszą jeszcze propagandą. Czy teraz ulica żydowska w Nowym Jorku lub w innych wielkich skupieniach żydowskich się zmienia? Napewno wkroczyła do niej technika nowoczesna, zburzyła całe domy, ale sposób życia tych Żydów bez pieniędzy, tych ludzi, marzących wciąż o zuchwałym skoku w krainę bogactwa, a przy tej swojej tęsknocie tak prostych, zdrowych i pięknych, pozostał ten sam. Pozostała ta sama nędza, ta sama krzywda, ten sam wyzysk człowieka przez człowieka...

Chcę się dowiedzieć, kim jest Michał Gold, spytałem się Upton Sinclair, t. j. przeczytałem niezwykle interesującą jego książkę pt. „Das Geld schreibt”, wydaną nakładem Munka w Berlinie. Mam wrażenie, że ta książka Sinclaira bardziej interesuje, niż jego grube powieści, w których na pierwszy plan wysuwa się propaganda i zniekształca bardzo często nie tylko konstrukcję, ale i ducha tych powieści. Nazwałbym tę książkę podręcznikiem, pouczającym nas o strukturze chemicznej literatury amerykańskiej. Tak jak pewne rośliny zwracają się zawsze ku słońcu, tak twórczość zwraca się ku mamoni. Z moimi wyjątkami znikł pisarz niezależny, a nowoczesny heliotropizm literacki wykoszławił dusze. Tu i ówdzie Upton Sinclair jest niesprawiedliwym, albowiem zbyt prostolinijnie ujmuje skomplikowane zjawiska świata ducha. Upton Sinclair jest prawowiernym socjalistą i dlatego wierzy, że ze zmianą ustroju społecznego zniknie ze świata nie tylko nędza materialna, ale też nastąpi zupełne odrodzenie człowieka. Ta właśnie wiara w socjalizm czyni go niesprawiedliwym wobec takiego O'Neill'a, który jest od Sinclaira znacznie głębszy, pod wpływem Freuda ujrzał bowiem na dnie duszy ludzkiej morze instynktów niszczycielskich. Sinclair nie może też rozumieć poezji, która była i pozostanie rozmową człowieka z Bogiem. Ale wszystkie te słabości nie zmniejszają walorów tego dzieła, które się czyta z potęgającym się wciąż zainteresowaniem, jako niezwykle ciekawy dokument, pozwalający nam odszyfrować zamglone, sfalszowane i klamliwe szlify literatury. Przydałby się, gdyby posługując się metodą Upton Sinclair'a, napisano takie szkice o literaturze niemieckiej, francuskiej i — polskiej...

M. Kanfer.

## Z młodych lat M. D. Brandstättera

### W trzecią rocznicę śmierci nestora literatury hebrajskiej w Galicji

Reb Chaim Brandstätter, zamożny kupiec w Brzesku, wysłał swego, około 13 lat liczącego, syna Markusa Dawida, do cieszącej się dużym rozgłosem wówczas wyższej szkoły talmudycznej w Limanowej, dla kontynuowania studjów.

Markus Dawid niebawem wyróżnił się swym bystrym umysłem, niezwykłą zdolnością pojmwania zawiłych i subtelnych zagadnień pilpulistycznych z grona swych dość licznych kolegów.

Rabin w Limanowej widział w nim przyszłe „światło” w Izraelu, a faworyzując go przy różnych okazjach, wzbudzał tem samym uczucie zazdrości w młodych sercach innych swych uczniów. Nawet żona rabina okazała młodemu „ilu” swe względy, podsuwając mu

przy obiedzie — Markus Dawid „wiktował się” u rabina — duże i smaczne porcje jadła.

Lata nauki szły prędko — młody Brandstätter miał już niebawem osiągnąć 15. rok życia — był już zatem, powiedział sobie reb Chaim, niewątpliwie czas, aby syna ożenić.

Swatano go m. in. córce reb Awruma Dawida, bogatego garbarza z Tarnowa. Tenże uprosił swego, w Przemyślu mieszkającego, szwagra, Chune Ehrenberga, biegłego talmudystę, by pojechał do Limanowej i egzaminował młodego kandydata do stanu małżeńskiego, celem przekonania się, czy jest on rzeczywiście „ilu”, za jakiego go ogólnie wychwalano.

Chune Ehrenberg, chcąc młodego Brandstättera „wysłuchać”, zapytał go, czego się



uczył.

Odpowiedź, jakiej mu tenże na to pytanie udzielił, zdradza już przyszłego satyryka i humorystę.

„Byłoby może lepiej — rzekł tenże — żeby mi się Pan tego pytał, czego Pan się uczył...”

Egzamin wypadł świetnie. Brandstätter został zięciem bogatego garbarza, który zobowiązał się dawać młodemu stadłu przez kilka lat u siebie utrzymanie („kest”). Brandstätter miał na razie dalej oddawać się studjum talmudycznym, gdyż teść snuł marzenia, że zięć jego stanie się kiedyś uczonym rabinem i wielkim gaonem.

Marzenia te wprawdzie się nie ziściły, ale Brandstätter pozyskał później sławę pierwszego i czołowego nowelisty w literaturze hebrajskiej.

Żadnemu ogólnej wiedzy i kształcenia się nie wystarczało studjum talmudu.

Język i poezja hebrajska, obudzone przez szkołę Mendelsohna do nowego życia, doznały w 19. wieku ponownego rozkwitu. Przystrojono piśmiennictwu hebrajskiemu, przez tłumaczenia z obcych języków, zachodnio-europejskich klasyków, a w szczególności stał się Schiller ulubionym poetą w Polsce.

Młodzież żydowska zaczęła się uczyć języka niemieckiego, a młody Brandstätter był jednym z jego najgorliwszych zwolenników.

Zył wówczas w Tarnowie nauczyciel prywatny Salomon Feit, mąż o dużej ogólnej wiedzy, który w późniejszych latach uczył także religii żydowskiej — w języku niemieckim — w tarnowskim gimnazjum. U tegoż Feita pobierał Brandstätter w ścisłej przed światem tajemnicy (tylko żona jego o tem wiedziała) naukę języka i literatury niemieckiej.

Sprawa jednak wyszła mimo wszystko na jaw, a oburzony i zawiedziony w swoich na-

dziejach teść Brandstättera, wysłał „bezbożnego“ zięcia za karę do Brzeska, gdzie naturalnie nie mógł mieć sposobności kontynuowania nauki języka niemieckiego i czytania „trefnych“ książek.

Ale głodny wiedzy młody banita nie dał się tem zrazić i pobierał nadal u Feita naukę języka niemieckiego — w drodze korespondencji, oczywiście również w wielkiej dla otoczenia tajemnicy.

Okrutny żywioł, jakim jest pożar, pomógł jednak Brandstätterowi do upragnionego powrotu do Tarnowa. Miasteczko Brzesko padło wówczas pastwą strasznej pożogi, a Brandstätter, zostawszy bez dachu nad głową, poszedł z żoną i dwojgiem małych dzieci pieszo do Tarnowa, gdzie go oczywiście udobruchany w międzyczasie teść do siebie przyjął.

Brandstätter nie zaniechał jednak dalszej nauki języka niemieckiego. Robił duże postępy w literaturze niemieckiej, a specjalnie klasyków znał doskonale.

Pewnego razu dał do introligatora swój modlitewnik, oraz tom poezji Schillera do oprawy.

Oprawa obu książek była ładząco do siebie podobna, tak, że idąc raz z swoim teściem w piątek wieczor do „klaus“, zabrał z sobą przez nietuwagę Schillera, zamiast modlitewnika.

Przybywszy do „klaus“ położył książkę na stół, a pobożny sąsiad otworzył ją, by się z niej pomodlić.

Z przerażeniem i zgrozą rzucił „trefną“ książkę o ziemię — w „klaus“ zawrzało jak w kotłach — święty gniew i oburzenie zawładnęły pobożnym tłumem — i z okrzykami „araut!“ wypchnięto i wyrzucono przyszlą chlubę naszego piśmiennictwa hebrajskiego z „klaus“, której progę już więcej nie przestąpił..

Józef Heuman.

## KRONIKA LITERACKA.

**JÓZEF FLAWJUSZ — BOHATEREM POWIĘŚCI FEUCHTWANGERA.** „Wochenschrift für Literatur“ zamieszcza wywiad Sz. Mendelsohna ze znakomitym pisarzem niemieckim Lionem Feuchtwangerem. Dowiadujemy się, że autor „Żyda Süssa“ pisze obecnie powieść, której bohaterem jest Flawjusz Feuchtwanger przedstawił Flawjusza jako karierowicza, łowcę koniunktury, pierwszego asymilanta żydowskiego. Osoba bohatera występuje na tle całej epoki, której rysem znamionym jest degeneracja ówczesnej burżuazji żydowskiej. Feuchtwanger napisał już pierwszą część swej powieści.

**ŻYD — LAUREATEM LITERACKIEJ NAGRODY PAŃSTWOWEJ W BELGJI.** Tegoroczną państwową nagrodę literacką w Belgji otrzymał młody autor Józef Schulsinger, Żyd z pochodzenia za dramat „Tydzień obłędu“. Sztukę tę zeszłego sezonu wystawił z dużym sukcesem teatr miejski w Brukseli.

**POŚMIERTNA WYSTAWA M. APPLEBAUMA W WARSZAWIE.** Żydowskie Tow. krzewienia sztuk pięknych w Warszawie urządziło pośmiertną wystawę wielkiego malarza żydowskiego Mojżesza Applebauma, zmarłego przed rokiem w Katowicach.

**NIEZNANE LISTY SZALOMA ALEJCHEMA.** W archiwum Dinensona, które oddano Żydowskiemu Instytutowi Naukowemu we Wilnie, odnaleziono kilkadziesiąt listów Szaloma Alejchema, dotychczas jeszcze nie ogłoszonych. Uporządkowaniem i ogłoszeniem tych listów zajmuje się N. Meisl, redaktor „Literarisze Bleter“ w Warszawie.

**SFAŁSZOWANIE DOSTOJEWSKIEGO** Paryski tygodnik literacki „Gringoire“ stwierdził, że tłumaczenie „Braci Karamazow“ Dostojewskiego, dokonane przez znanego literata Halperina - Kamińskiego na język francuski, jest niezgodne z oryginałem. Tłumacz dorobił do powieści inne zakończenie w duchu „happy - end“!

**PROCES JEZUSA.** W praskiej Akademji Umiejętności wygłosił prof. Lietzmann odczyt na temat „Proces Jezusa“. Referent wykazał, że skazanie Jezusa, które przyjmuje tradycja, mogło tylko nastąpić na podstawie wyroku, wydanego przez władze rzymskie. Tęsamem odpada sądzenie Jezusa na śmierć przez najwyższą władzę żydowską (sanhedryn), co przedstawia ewangelista Marek (14, 55—62.).

**HAMSUN ZEGNA SIĘ Z LITERATURĄ.** Prasa skandynawska przynosi wiadomość, która napewno zainteresuje świat cały. Oto Hamsun postano-

wił podarować ludziom potrzebującym pomocy 100,000 koron. Dowiedziano się o tem z listu przez prasę ogłoszonego, w którym czytamy: „Ponieważ Gyldendal (znany nakładca duńsko-norweski) umożliwił mi zrealizowanie mego dawnego dumnego marzenia, że się kiedyś stanę człowiekiem bogatym i mecenasem, chcę teraz podarować 100,000 koron. Chciałem już coś podarować, gdy otrzymałem nagrodę Nobla, ale nie mogłem sobie wtenczas na to pozwolić, ponieważ dużo długów ciążyło na mej posiadłości wiejskiej i musiałem zbudować wielką stajnię. Musiałem więc czekać, aż sprzedam swe prawa autorskie. Teraz to się stało, mogę więc sobie pozwolić, by coś uczynić. I teraz nie mogę podarować tyle, ile chętniebym chciał; muszę jeszcze czekać. Mam duże wydatki, a zresztą i my musimy coś mieć, by żyć. Może nikt z nas na razie nie umrze, może i ja nie umrę, chociaż jestem stary, i chyba książek dalej pisać nie będę. Niestety nie mogę podarować miliona, żądam jednakowoż, by mnie zostawiono w spokoju i nie męczono wyrazami wdzięczności. Być może, że w ten sposób uwolnię się częściowo przynajmniej od tego nawału listów żebrających, które otrzymuję z Norwegji i zagranicą“. — Mamy nadzieję, że to pożegnanie Hamsuna z literaturą nie jest ostateczne i że Hamsun napisze jeszcze jedną powieść, jeśli posiadłość jego Nörholm znowu będzie potrzebowała pieniędzy. A może Hamsun taką powieść już napisał, wszak rolnikiem wielki poeta mimo wszystko się nie stał..

—o—

## NADESŁANE KSIĄZKI I CZASOPISMA

### „Miesięcznik żydowski“

Wyszedł z druku siódmy zeszyt — za czerwiec — „Miesięcznika Żydowskiego“ pod redakcją dra Z. Ellenberga i zawiera następującą treść:

A. Tartakower: Problem gospodarczego życia żydowskiego w Polsce. — Nahum Sokolów: Odrodzenie hebraizmu. Rozdz. XII — XIV — Edward Poznański: Zagadnienia bieżącej bibliografji żydowskiej. — Herman Sternbach: Jakób Wassermann. — Z działalności gmin żydowskich w Polsce współczesnej: H. Farbstein: Gmina żydowska w Warszawie — Maksymiljan Kurzrock: „Jews and Not — Jews“ — Jehuda Warszawiak: Rachel. Szkolnictwo żydowskie w Polsce (cyfry i materiały).

Administracja: Warszawa, Rymarska 8. — Redakcja: Łódź, Piotrkowska 90.

Ukazało się nowe, trzecie z kolei wydanie wartościowej książki dr. Józefa Reissa p. t. Historia

## Z okazji występów Dra Pawła Baratowa

W żydowskim świecie artystycznym zajmuje specjalne zaszczytne miejsce Dr. Paweł Baratow. Jest on dziś uważany za czołowego aktora żydowskiego. Już na scenie rosyjskiej zajmował Paweł Baratow niepowszednie miejsce, tak, że gdy przyszedł na scenę żydowską należał do mistrzów tak bogatej w talenty sceny rosyjskiej.

Urodzony w domu maskila żydowskiego w Charkowie, wychowuje się tamże i tam kończy uniwersytet, zyskując dyplom doktora medycyny. Już jako student występuje Baratow przygodnie na scenie, zwracając na siebie uwagę ówczesnych dyrektorów teatrów. Po promocji wyjeżdża Baratow do Moskwy na praktykę do jednej z tamtejszych klinik. Tu spotyka się z potentatem sceny rosyjskiej Stanisławskim, który pozyskuje Baratowa dla swojej sceny. Przez dwa lata praktykuje Baratow w godzinach rannych na klinice, resztę dnia poświęcając pracy artystycznej. Są to czasy klasyczne rosyjskiego teatru podczas rozkwitu jego za pierwszych lat twórczej inspiracji Stanisławskiego. W wir tej pracy zostaje porwany Paweł Baratow i, jak pisze jeden z ówczesnych recenzentów, „porzuca zawód lekarza ludzkiej fisis, zostając lekarzem ludzkich dusz“..

Przez kilkanaście lat zbiera Baratow laury na scenie rosyjskiej. Aż w roku 1921 spotyka się we Wiedniu z twórcami „Fraje jidisze Folksbühne“, i tu staje się filarem nowopowstałej placówki, dając się poznać Europie już nie jako filar sceny rosyjskiej lecz jako protagonista sceny żydowskiej.

Jakie były psychiczne pobudki, skłaniające Baratowa do przejścia na scenę żydowską? Tłumaczy to sam Baratow w jednym ze swoich wywiadów: „Lata burzy 1917—1920, cierpienia mas żydowskich wywołały we mnie tę dziwną uczuciową reakcję przynależności do tych męczenników, że poczułem potrzebę grania dla tych, których języka zapomniałem, a może i nigdy nie znalazłem. Dziś się wprost wierzyć nie chce, że Baratow nie znał żydowskiego języka.“

Prawdziwą rewelacją było pojawienie się Baratowa na małej ubożuchnej scenie żydowskiej we Wiedniu. Na widowni zjawiała się najwytworniejsza publiczność wiedeńska, a wszystkie pisma bez względu na ich przynależność partyjną prześcigały się w superlatywach wyrażanych pod adresem Baratowa. Ubiegają się tedy o współpracę Baratowa pierwsze sceny Wiednia i Berlina, lecz Baratow odrzuca ponętne oferty dla możliwości grania przed żydowskimi masami Ameryki, która umiała nadzwyczajnie przyjąć.

Dopiero w roku 1929 daje się poznać Baratow publiczności berlińskiej w wystawionej przez Piscatora „Der Kaufmann von Berlin“, grając w tej sztuce tytułową rolę.

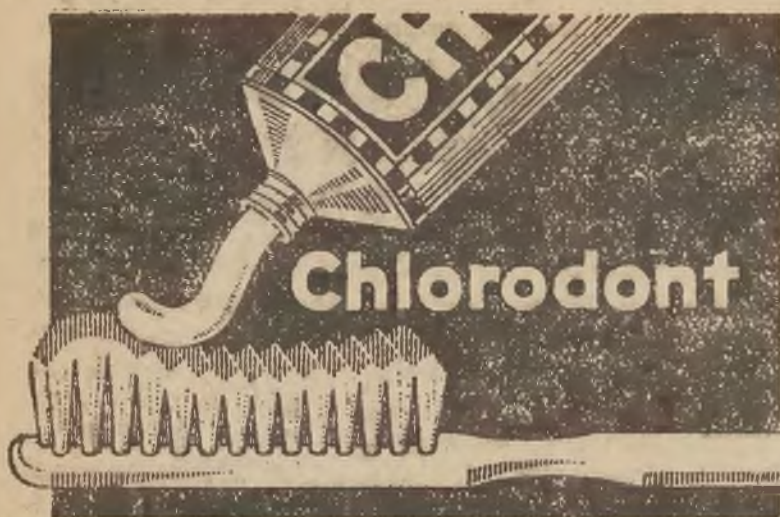
Po rocznym pobycie w Berlinie przybywa Doktor Paweł Baratow do Polski, rozpoczynając w Warszawie „Ojcem“ Strindberga nowy sezon Teatru Reprezentacyjnego w teatrze „Nowości“. „Ojciec“ i „Hinkeman“ Tollera osiągnęły w Warszawie sumę widzów, dochodzącą — wedle oficjalnej statystyki 100,000 osób, co najlepiej świadczy o atrakcyjnej sile talentu Baratowa. Dzięki Baratowi zostają wciągnięte do teatru sfery, które nigdy dotychczas żydowskiego teatru nie zwiadyły.

Po występach Pawła Baratowa w Warszawie, Łodzi, Wilnie i Lwowie zawita mistrz sceny żydowskiej do Krakowa, gdzie rozpoczyna występy w teatrze „Bagatela“.

Kraków z napięciem oczekuje tak miłego i szanownego Gościa.

muzyki w zarysie. Nowe to wydanie uległo tak daleko idącym zmianom, że zjawia się jako nowa niemal praca, obejmująca przeszło 700 stronic dużego formatu, tj. dziesięć arkuszy więcej, niż wydania poprzednie. Książka dr. Reissa ma słusznie już ustaloną opinię, jako wyczerpujący, doprowadzony do ostatniej chwili, podręcznik dziejów muzyki, zestawiający w sposób rzeczowy i stylistycznie prosty najistotniejsze, najważniejsze wiadomości ze swego zakresu. Podręcznik pojęty jest zupełnie nowocześnie, prócz wyczerpującego a treściwego zarysu dziejów muzyki i przewijających się w tych dziejach prądów i systematów, przynosi mocno narysowane tło socjologiczne, uwzględniając związek rozwoju muzyki z kulturą ogólną i prądem życia. „Historja muzyki“ Reissa, nieodrodną w rękach polonisty, neofilologa i historyka, jest także doskonałym podręcznikiem dla uczniów wyższych klas gimnazjalnych, gdyż szczególnie obszernie uwzględniła muzykę rodzimą, nie pomijając z nowszych twórców żadnego wybitniejszego nazwiska. Z tego też względu winna zainteresować szersze koła czytelników. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 20.—).





## BIAŁE ZĘBY

czyną każdą twarz ładną i powabną Często już po parokrotnym użyciu wspaniale orzeźwiającej i pachnącej pasty do zębów CHLORODONT. (szczególnie przy pomocy specjalnie dla tego celu skonstruowanej szczoteczki do zębów CHLORODONT ze ząbkowaną szczecinią), przybierają zęby alabastrowo białe połysk, oddech staje się czysty, a gnijące, między zębami, resztki potraw, zostają gruntownie usunięte.

## 2 Żydzi! Szeklowcy! 2

Dziś, w dniu 7 czerwca odbędą się wybory na XVII Kongres Sjonistyczny. W dniu tym wyborcy dać mają odpowiedź na pytanie w jakim duchu należy odbudować Palestynę i w jakim kierunku nastąpić ma nasza dalsza działalność polityczna.

Organizacja „Mizrachi“ dąży do odbudowy Palestyny w duchu przeszłości i tradycji Narodu Żydowskiego.

Organizacja „Mizrachi“ dąży do odbudowy Palestyny zgodnie z ostatecznym celem ideału sjonistycznego jako Państwa Żydowskiego z większością żydowską.

Organizacja „Mizrachi“ zwalcza wszelkie próby pomniejszenia pełnego i ostatecznego celu ruchu sjonistycznego i żąda przeto zerwania z metodą pracy politycznej obecnego kierownictwa, polegającej na kompromisach i ustępstwach, polityka, która przyniosła nam niepowodzenia i porażki na całej linii naszego frontu politycznego.

Organizacja „Mizrachi“ walczy o wydatniejszą pomoc funduszy palestyńskich na rzecz kolonizacji zrujnowanego ekonomicznie stanu średniego.

Organizacja „Mizrachi“ zbudowała w Palestynie dotąd kilkadziesiąt wzorowych instytucji wychowawczych, od freblówki do seminarjum nauczycielskiego, w których to zakładach otrzymuje wychowanie narodowo-reli-

gijne przeszło 8,000 dzieci żydowskich w Palestynie i założyła cały szereg instytucji religijnych w koloniach.

Organizacja „Hapoel Hamizrachi“ w Palestynie obejmuje tysiące religijnych robotników żydowskich realizujących z poświęceniem wśród największych trudności wzniosły ideał „Tora we Awoda“.

Nie wątpimy, że większość Narodu Żydowskiego pragnie odbudowy Palestyny w myśl ideałów i zasad naszej tradycji i kultury, w myśl programu organizacji „Mizrachi“. Nie wszyscy jednak wyborcy zdają sobie sprawę z tego, iż realizacja wspomnianych ideałów zależy przede wszystkim od siły liczebnej reprezentacji organizacji „Mizrachi“ na Kongresie Sjonistycznym.

I dlatego zwracamy się do Was, Sjonistów Szeklowcy, w tej poważnej chwili z wezwaniem i apelem:

Pamiętajcie, że obecny XVII Kongres Sjonistyczny decyduje o najistotniejszych problemach naszego ruchu sjonistycznego.

Spełnijcie Wasz obowiązek wobec naszych najświętszych ideałów!

Głosujcie i agitujcie solidarnie na listę „Mizrachi“

Nr. 2.

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI „MIZRACHI“  
DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA

## „Niech się wyrzynają sami dowoli!“

### Wspomnienia Fokkera

Odmowa Anglii. — Genjusz Holendra w służbie Niemiec. — Przymusowe obywatelstwo. — Walka w przestworzach. — Koniec epepei.

(Korespondencja własna)

New York, w maju.

Wychodzi w Nowym Jorku pismo o niepoważnym tytule, lecz o poważnej treści. Nazywa się „Flying Dutchman“ (Latający Holender) i wydawane jest w języku holenderskim.

W jednym z ostatnich numerów tego pisma ukazały się wspomnienia wojenne genialnego konstruktora samolotów, Antoniego Fokkera, który jak wiadomo, jest Holendrem. Zdawałoby się, że obywatel neutralnego państwa nie ma wspomnień wojennych. Fokker jednak ma je, i ma ich wiele. Pokolenie, które nie brało udziału w wielkiej wojnie, nie wie zapewne, że twórcą wojennej floty lotniczej niemieckiej był nie kto inny, jak właśnie Holender Fokker. Aljanci zaś dobrze pamiętają, że dzięki dziełu genialnego konstruktora, samoloty ich w latach 1915, 1916 i 1917, strącały się przez lotników niemieckich poprostu masowo. —

Szczególnie przeklinali Holendra Anglicy, gdyż ani najwięcej samolotów tracili. Mieli jednak do tych przekleństw i inne jeszcze powody.

Bezpośrednio niemal przed wybuchem wojny światowej — jak to właśnie Fokker opowiada w „Latającym Holendrze“ — zgłosił się on do angielskiego ministerstwa wojny i przedstawiwszy tam model samolotu swojej konstrukcji, zaofiarował Anglii swoje usługi. Dumni Anglicy, którym zdawało się, że własnymi środkami, materiałem i ludźmi zdo-

da przodujące stanowisko w lotnictwie światowym, odrzucili propozycje Fokkera. Fokker nie wziął sobie tego bynajmniej do serca. Wprost z Londynu wyjechał do Berlina. Tu model jego został przyjęty, a sam Fokker zaangażowany do konstrukcji samolotów.

Wybuchła wojna i aljanci ponosili w wojnie lotniczej nieobliczalną stratę. Nie od razu jednak dowiedzieli się, że niemal wszystkie ówczesne aparaty niemieckie były dziełem genialnego mózgu młodego, dwudziestoletniego zaledwie inżyniera holenderskiego, Antoniego Fokkera. A gdy się wreszcie dowiedzieli, Anglija ofiarowała konstruktorowi olbrzymią sumę dwóch milionów funtów szterlingów za porzucenie przezeń służby niemieckiej i przejście do służby angielskiej. Lecz oferta ta — opowiada Fokker — nigdy do niego nie doszła. Kontrwywiad niemiecki zbyt pilnie czuwał nad konstruktorem i przejął ofertę. W Niemiec szlabie generalnym powstały obawy, aby nie stracić genialnego inżyniera, który stworzył poprostu niemiecką flotę powietrzną wojenną. Ofiarowano mu obywatelstwo Niemiec. Fokker odrzucił propozycję i oświadczył, że natychmiast po ukończeniu zamówienia, opuści Niemcy i wróci do Holandji. Sztab niemiecki był w rozpacz. I wówczas to wpadł na pomysł nadania Fokkerowi przymusowego obywatelstwa. Wkrótce ukazał się odpowiedni dekret. Fokker został poprostu „zarekwiro-

ny“ i przestał być panem swaj woli. Musiał służyć Niemcom. Służba ta jednak opłacała się sowicie, gdyż Niemcy wynagradzały hojnie jego usługi.

Fokker opowiada w swych wspomnieniach że w r. 1915 Niemcy sprowadzili do jego atelier mitraljeze, oddającą 600 strzałów na minutę. Mitraljeza zdjeta została z samolotu francuskiego, zmuszonego do lądowania poza liniami francuskimi. Fokker przestudował pilnie cały mechanizm i w trakcie tego doszedł do nowego wynalazku. Skonstruował mechanizm, który pozwalał strzelać ze zmontowanej na samolocie mitraljezy poprzez śmigło, bez obawy potraskania śmigła kulami. Równocześnie zaś niemal wynalazł mitraljeze, mogącą oddawać nie 600, lecz 720 strzałów na minutę.

Był to wynalazek niezmiernie doniosły, nad którym łamało sobie głowy wielu konstruktorów alianckich, z których do najlepszych rezultatów doszedł Francuz Garros.

Gdy wynalazek był gotów, Fokker osobiście wymontował mitraljeze w samolot. Nie przewidział jednak, że Niemcy poślą jego samego, by wypróbował na froncie użyteczność wynalazku. Chcąc nie chcąc, wsiadł do samolotu i poleciał na front. Na wysokości 2000 m znalazł się nagle ponad dwupłatowcem francuskim. Skierował swój samolot prostopadle w dół i już miał nacisnąć palcem mechanizm, by sypnąć gradem kul, gdy nagle opanowała go refleksja. Wiedział przed sobą biednego francuskiego lotnika niemal bezbronnego ze swym karabinem przeciw jego najnowszemu wynalazkowi — i odleciał, nie strzelając. Nie miał najmniejszej ochoty — opowiada — strzelać ani do Francuzów, ani do Niemców. „Niech się wyrzynają sami dowoli!“

Ale wynalazek jego został natychmiast zastopowany przez Niemców, co przez całą pierwszą połowę wojny oddało im panowanie w powietrzu nad frontami. Podziwiam — mówi w tym miejscu dosłownie Fokker — nadludzkie wysiłki Anglików i Francuzów, by wyrównać tę wyższość Niemców“.

Po skończonej wojnie, Fokker miał wówczas zaledwie 28 lat, aljanci nakazali zniszczenie samolotów jego konstrukcji. Lecz młody inżynier zdążył zarobić setki milionów i umiał je odpowiednio użyć. Wyjechał do Holandji, a wraz z nim przebyło granicę niemiecko-holenderską sześć pociągów, naładowanych samolotami, motorami, częściami składowymi itp.

Teraz Fokker przebywa w Stanach Zjednoczonych, gdzie jest jednym z najgenialniejszych konstruktorów, budujących coraz szybsze i coraz większe samoloty.

H. R.

## Mahatma Gandhi w filmie dźwiękowym

W dodatku tygodniowym kinoteatrów londyńskich ukazał się w tych dniach wywiad z Mahatmą Gandhim. Przedsiębiorczemu Amerykaninowi udało się więc nakłonić Gandhiego do pierwszego w jego życiu występu filmowego. Gandhi leży ubrany tylko w swą białą szatę na rogózce i smutnym swym oczyma patrzy przez szerokie szkła w świat.

Pytania, które Amerykanin mu zadawał, są tego rodzaju, że mogły wyprowadzić z równowagi nawet tego świętego ascetę. Czy jest gotów pójść znowu do więzienia? Gandhi odpowiada, że jest zawsze gotowy pójść do więzienia. — Czy gotów jest dla swej sprawy też i umrzeć? Gandhi nie daje z początku żadnej odpowiedzi, a potem mruczy coś, co brzmi mniej więcej: „Dziwne pytanie“. — Czy przybędzie na konferencję okragłego stołu do Londynu? Tak, jeśli przedtem dojdzie do skutku porozumienie między Hindusami a mahometanami. — Czy Gandhi wdzieje w Anglii ubranie europejskie, czy też pozostanie przy swoim dotychczasowym? Naturalnie, że pozostanie przy kostiumie hinduskim, a jeśli pogoda pozwoli, będzie w Londynie tak spacerował, jak się go teraz widzi. — Czy, gdy uda się na audiencję do króla, włoży ubranie europejskie, gdyż w tym stroju nie będzie mógł chyba zjawić się u króla? Gandhi nie odpowiada, ale mina jego bardzo zdziwiona. Wreszcie oświadcza krótko i węzłowo, że pójdzie do króla w ubraniu hinduskim.

Na takie to pytania musiał odpowiadać Gandhi.



**W UPALNE DNI**  
**NIWYSŁOWIONA ULGE**  
**DZYNOSI DZIECKU**  
**PUDER BÉBÉ SZOFMANA**

## WIADOMOSCI Z KRAJU

### NOWY POSEŁ Z LISTY CENTROLEWU

Na miejsce śp. posła Jana Dąbskiego wchodzi z listy państwowej Centrolewu poseł Jan Krysa, który w poprzednim Sejmie został usunięty z Bezpartyjnego Bloku i przeszedł do Str. Chłopskiego. Na następnym miejscu listy Centrolewu znajduje się b. marszałek Sejmu p. Rataj.

### PREZYDENTOWA WILSONOWA W POLSCE

Z Waszyngtonu donoszą: Wdowa po prezydencie Stanów Zjednoczonych p. Wilson, wyraziła chęć przyjazdu do Polski i wzięcia udziału w uroczystościach, jakie odbędą się w Poznaniu. Jak wiadomo, w dniu 4 lipca w Poznaniu ma zostać odsłonięty pomnik na cześć prezydenta Wilsona. Wdowę po prezydencie Wilsonie zaprosił rząd polski. Spodziewane jest, że w uroczystościach odsłonięcia pomnika weźmie udział również Prezydent Mościcki, były prezydent rady ministrów Paderewski, który wyjechał już do Europy oraz generał Pershing.

### RZEŻ MATURALNA W PIOTRKOWIE

Obywające się obecnie egzamina maturalne w gimnazjum męskiem Towarzystwa Szkoły Średniej w Piotrkowie, w świetle cyfr wyglądają jakby — rzeż.

Dopuszczono do egzaminu 6 eksternów oraz 33 uczniów, z których do tej chwili zdało 10, a 24 osób padło, 5 jeszcze zdaje. A więc gdyby tych 5 zdało, to wynik wyniósłby 15 na 24 odrzuconych. Jest to dzieło delegata kuratorjum, który obniżył oceny miejscowe prac piśmiennych ze stopni b. dobrych i dobrych na dostateczne, a nawet z dobrych na niedostateczne. W tym ostatnim wypadku delegat uznał poprostu daną pracę za... niesamodzielną!

### EKSMISJA NIEBOSZCZYKA Z GROBU

Wieś Ruda w powiecie wieluńskim była widownią niezwyklej eksmisji nieboszczyka z grobu. Miejscowy grabarz Antoni Płociennik od kwietnia upominał się u krewnych zmarłego Franciszka Cieślaka o zapłacenie mu 4 złotych za wykopanie grobu. Krewni wykrecali się ustawicznie, obiecując zawsze zapłacić „jutro”.

Zniecierpliwiony wreszcie Płociennik postanowił wymierzyć sobie sprawiedliwość i eksmitować nieboszczyka z grobu. Rozkopał więc grób i gdy miał przystąpić do wydobywania trumny,

# 3 SZEKLOWCY, LUDZIE PRACY i szczerzy demokraci 3

## głosują dziś masowo przy wyborach na 17 kongres sjeński na listę „Bloku pracującej Palestyny” na Nr.

przybyła policja, która mu w tem przeszkodziła. Płociennik za usiłowane przestępstwo stanie przed sądem.

### POGRZEB KOMUNISTKI..

Podczas demonstracji komunistycznych ub. niedzieli w Warszawie zabita została m. in. komunistka Noemi Dubińska. Pogrzeb jej odbył się w nocy ze środy na czwartek. O przebiegu pogrzebu donosi „Nasz Przegląd”:

„Przebieg pogrzebu i pochowanie zwłok wywarło na nielicznych obecnych przy tem świadkach wstrząsające wrażenie. O godzinie pierwszej w noc cy policja zawiadomiła „Ostatnią Posługę”, że może przysłać karawan. Gdy karawan zjechał przed prosekurjum, na miejscu oczekiwał oddział policji w aucie ciężarowym, otoczony wywiadowcami policji politycznej. Pod tą eskortą karawan przewiózł zwłoki Noemi Dubińskiej tylnymi ulicami na cmentarz przez Jerozolimską, Towarową, plac Karcelego. Na wszystkich rogach stali konni policjanci. Auta policyjne o zgaszonych światłach lustrowały drogę.

Na cmentarzu sprowadzono rodziców i dwóch szwagrów. Pozatem nikt z rodziny nie został dopuszczony do grobu. Z obcych — jedynymi prawie świadkami były trzy kobiety, które umyły zwłoki.

Grób wyznaczony był i wykopany od dwóch dni na 38 kwaterze. Kiedy przystąpiono doń w świetle pochodni, nasyp wykopany ziemi osunął się i zrównał dół. Ciało złożono w innym, sąsiednim grobie. Rodzina Noemi Dubińskiej była tak wstrząśnięta, że nie slychać było nad grobem płaczu do chwili, gdy ojciec chowanej zaczął odmawiać kadyz.

Pogrzeb odbył się dżdżystą nocą; gdy opuszczono cmentarz, świtało. Zrana młodzież komunistyczna zaczęła znosić na grób wieńce i czerwone róże. W kilku miejscach na drutach tramwajowych ukazały się czerwone transparenty z napisem: „Cześć towarzysze Nachei Dubińskiej”.

### NOWY PROCES MŁODOCIANYCH CZŁONKÓW U. O. W.

Przed trybunałem sądu okr. we Lwowie rozpoczęła się rozprawa przeciw 6-ciu członkom U. O. W., mianowicie Wasylowi Procyszynowi, absolwentowi gimnazjalnemu, Bohdanowi Hewko studentowi 3-go roku filozofji, Jarosławowi Romanukowi studentowi 3-go roku prawa, Łukaszowi Ce-

leszczukowi, uczniowi 4-go kursu seminarjum nauczycielskiego, Jarosławowi Koszyłowi parobczakowi i Marji Hewko uczenicy 8-mej klasy gimnazjum, wszystkim z Tarnopola. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym zbrodnię zdrady głównej, a ponadto w stosunku do Wasyla Procyszyna i Bohdana Hewko — podpalenie dnia 21 września 1930 r. w Zbarażu zagrody Eugenjusza Oborskiego. Rozprawie przewodniczy sędzia Jagodziński, oskarża prokurator Mostowski, bronią adwokaci Szuchewicz, Staropolski, Głuszkiewicz i Hankiewicz. Proces potrwa kilka dni.

### ZEMSTA ODPALONEGO KONKURENTA

Z Łodzi donoszą: Do mieszkania Beli Zysmanówny przyszedł onegdaj jej zdajomy Rafał Preis (Południowa 31), którego zaloty dziewczyna odpaliła. Preis w celach zemsty, oblał benzyną pościel w mieszkaniu i wzniecił ogień, poczem nożem zadał dziewczynie cios w oko. Chcącego wyskoczyć przez okno powstrzymali zaalarmowani sąsiedzi. Pożar ugaszono, dziewczyna straciła oko i znajduje się w ciężkim stanie w szpitalu. Arszłowany Preis przyznał, że chciał uśmiercić dziewczynę i następnie pozbawić się życia.

### ŚMIERTELNY EPILOG ZABAWY

We wsi Biały Kościół pow. olkuskiego nieletni Stefan Kowalik nasypał do próżnej butelki niegaszonego wapna, a zalawszy je wodą, butelkę zakorkował, poczem uderzył w nią obuchem siekiery. W tym momencie nastąpił gwałtowny wybuch, a odłamki szkła tak poraniły Kowalika, że ten w parę chwil zmarł.

### DWA WYPADKI NA LOTNISKU

Na lotnisku w Katowicach wydarzyły się dwa wypadki, które na szczęście nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach. A wionetka, pilotowana przez Wolfa, podczas lądowania zaryła się w ziemię, tak, że złamało się podwozie. Aparat drugi pilotowany przez uczniów, po szeregu startów przewrócił się.

Wszelkie prawa zastrzeżone — Copyright by Księgarnia T. Diamand, Kraków.

**TOMASZ MANN** 23

## Mario i czarodziej

Tragiczne przeżycie pośród podróży

Przełożył Marcełi Tarnowski

Wyobraźcie go sobie jako przysadkowatego młodzieńca lat dwudziestu, z krótko p. zyszczyzonymi włosami, niskiem czołem i ciężkimi powiekami nad oczyma, których barwa była nieokreślona, szara z zielonemi i żółtymi refleksami. Wiem o tem dokładnie, gdyż rozmawialiśmy z nim często. Górna część twarzy ze splecionym nosem, dźwigającym siodelko piegów, cofnięta była w stosunku do dolnej, gdzie panowały grube wargi, między któremi przy mówieniu ukazywały się wilgotne zęby, i te nabrzmiałe wargi, w połączeniu z przesłoniętym wzrokiem, nadawały jego fizjonomii jakiejś prymitywnej melancholji, która była właśnie powodem, dla którego oddawna żywiliśmy dla Maria sympatję.

O brutalności wyrazu nie mogło być mowy; temu zaprzeczyłaby już niezwykła wąskość i delikatność jego dłoni, które nawet wśród południowców rzuciły się w oczy jako wytworne i od których się chętnie przyjmowało usługi.

Znaliśmy go po ludzku, nie znając go osobiście, jeżeli pozwolicie mi na to rozgraniczenie. Widywaliśmy go prawie codziennie i nabraliśmy jakiejś sympatji dla jego marzycielskiego, łatwo popadającego w nieprzytomność usposobienia, którą korygował przez szybkie przejście do szczególnej usłużności; usposobienie to było poważne, co najwyższej dzieci mogły go skłonić do uśmiechu, nie było mrukliwe, ale nie pochlebne, bez wymuszonej uprzejmości, a raczej: rezygnujące zupełnie z uprzejmości, gdyż nie robił sobie nadziei, że może się podobać.

Postać jego w każdym razie utkwiliby nam w pamięci, jako jedno z owych niepozornych przeżyć w podróży, które lepiej zachowuje się w pamięci, niż niejedno doniosłe.

Ale o sprawach jego nie wiedzieliśmy nic więcej, jak tylko, że ojciec jego był skromnym pisarzem w municipio, a matka praczką.

W owej białej kurcie, w której usługiwał, było mu daleko lepiej, niż w zapiętym garniturze z cienkiego materiału w paski, który nosił teraz, bez kołnierzyka na szyji, lecz w jaskrawej chustce jedwabnej, której końce wpuszczone były pod marynarkę.

Mario wzruszył zdaje się ramionami. W każdym razie drgnął. Może było to właściwie tylko wzdrygnięcie się, zaś ruch ramion miał to tylko później zatuszować, miał dowieść, że zarówno chustka na szyi, jak i pleć piękna są mu zupełnie obojętne.

Cavaliere spojrział przelotnie na salę.

— O niego się wcale nie troszczymy, — rzekł, — zazdrosny jest, prawdopodobnie o twoje sukcesy u dziewczęzał, a może także, że my tak sobie tutaj po przyjacielsku rozmawiamy, ty i ja. Jeżeli chce, przypomnę mu jego kolki. Mnie to nic nie kosztuje. Ale powiedzno, Mario: Przyszedłeś się dziś wieczorem trochę rozerwać.. A w dzień pracujesz w sklepie galanteryjnym?

— W kawiarni. — poprawił chłopak.

— A raczej w kawiarni! No, to i Cipolla raz chybił. Jesteś cameriere, podczaszy, Ganimed — to mi się podoba, jeszcze bardziej antyczne wspomnienie — salvietta!

I cavaliere ku uciesze publiczności ponownie wznosił ramię na powitanie

Mario uśmiechnął się także.

— Ale dawniej, — wtrącił potem po rycersku, — usługiwałem przez pewien czas w sklepie w Sancelemente.

W uwadze jego było coś z ogólnoludzkiego pragnienia, aby dopomóc przepowiadni, wydobyć od

niej prawdę.

— Więc, więc! W sklepie galanteryjnym!

— Były tam grzebienie i szczotki, — odpowiedział Mario wymijająco.

— Czyż nie powiedziałem, że nie zawsze byłeś Ganimedem, nie zawsze usługiwałeś z serwetką? Nawet jeżeli Cipolla chybia, to jeszcze czyni to w sposób, budzący zaufanie. Powiedz, czy masz do mnie zaufanie?

Nieokreślony ruch.

— Połowiczna odpowiedź, — skonstatował cavaliere. — Niewątpliwie trudno jest zdobyć twoje zaufanie. Nawet mnie, widzę już, nietłato się to uda. Dostrzegam na twojej twarzy jakiś wyraz skrytości, smutku, un tratto di malinconia... Powiedzże mi... — i zachęcająco ujął rękę Maria, — czy masz zmartwienie?

— No signore! — odpowiedział młodzieniec szybko i stanowczo

— Masz zmartwienie, — upierał się kuglarz, władczo niwelując tę stanowczość. — Ja miałbym tego nie widzieć? Poinformujże trochę Cipolle! Oczywiście idzie tu o dziewczętą, idzie o dziewczynę. Masz troski miłosne.

Mario żywo potrząsnął głową. Jednocześnie zabrzmiał obok nas znowu brutalny śmiech Giovanniotta.

Cavaliere nadśluchiwał. Czy jego błąkały się gdzieś w powietrzu, ale dosłyszał ten śmiech, a potem, jak już raz czy dwa razy w czasie rozmowy z Mariem, nawpół dotyłu machnął szpicrutą w stronę swojego podrygującego hufca, aby żaden nie osłabił w zapale.

Przytem jednak partner jego omal mu się nie wymknął, gdyż drgnawszy nagle Mario odwrócił się i skierował do schodów. Czyż miał zaczerwie-nione.

Cipolla zdążył go jeszcze zatrzymać.  
 (Dokończenie nastąpi.)



# DZIAŁ SZACHOWY

Pod redakcją HENRYKA KLINGA

## ZADANIE NR. 67.

C. Mansfield, II. nagr. Świat. Szach.

Białe: Ka2, Wd8 i h2, Gd2 i g6, Sb3 i g4, p: c2, g3.  
Czarne: Kd1, Hh4, Wa4 i e1, p: a3, e5, h3.



## 2-CHODÓWKA.

## PARTJA NR. 67.

Turniej o mistrzostwo Warszawy.

H. Łażner:

K. Makarczyk:

1. e2—e4
2. Sg1—f3
3. Gf1—c4
4. Sb1—c3
5. 0—0
6. d2×c3
7. Sf3—h4
8. f2—f4
9. Kgl—h1
10. f4—f5
11. Hd1—h5 +
12. Gc1×g5
13. Hh5—e2
14. Wa1—d1
15. Gg5—c1
16. He2—g4
17. Gc4—e6 ?
18. Wd1×f1
19. Sh4—f3
20. Hg4—h4
21. g2—g4
22. g4—g5
23. Sf3×g5
24. f5—f6 !
25. Wf1×f6
26. Sg5—h7 +
27. Hh4×f6
28. Hf6—g6 +

- e7—e5
- Sb8—c6
- Sg8—f6
- Sf6×e4
- Se4×c3
- f7—f6 !
- g7—g6 !
- Hd8—e7
- Gf8—g7
- g6—g5
- Ke8—f8 ? 1)
- He7—e8
- Sc6—e7 ? 2)
- d7—d6
- Gc8—d7
- Gd7—b5 !
- Gb5×f1
- Se7—g8
- Sg8—h6
- Sh6—f7
- He8—e7 ? 3)
- f6×g5 ?? 4)
- h7—h6
- Gg7×f6
- He7×f6
- Wh8×h7
- Kf8—g8

i czarne poddały się.

## UWAGI.

1) Należało grać Kd8. Na 12. G×g5 czarne mogły grać Sa5, 13. Gd3 f×g, albo 13... He8 z wymianą hetmanów i co najmniej równą końcówką.

2) Jedyne było 13... d6, ponieważ białe mogły wygrać partję następująco: 14. H×e5!! f×e, 15. f6 i t. d.

3) Postąpienie 21... h6 ratowało partję. Nie mając jednak czasu, czarne grają a tempo.

4) Ostatni moment, w którym czarne mogły się salwować postąpieniem 22... h6.

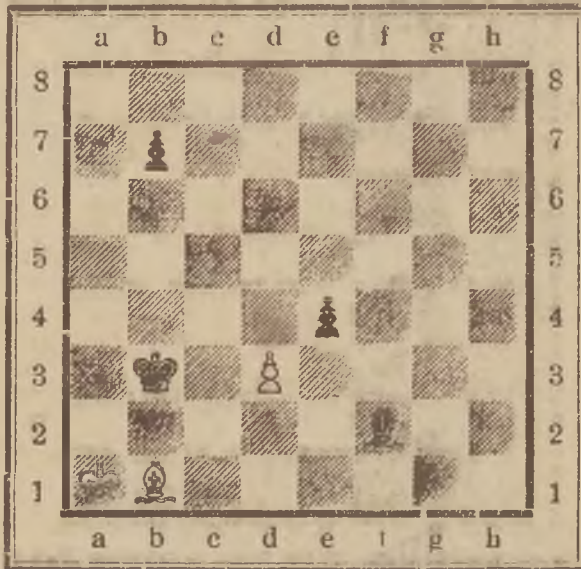
A. Herbstman (Szachm. List 1930).

—oSo—

## KOŃCÓWKA NR. 67.

Białe: Ka1, Gb1, p: d3.

Czarne: Kb3, Gf2, p: b7, e4.



## REMIS.

—oSo—

## KRONIKA SZACHOWA.

**BERLIN.** Turniej o mistrzostwo Niemiec rozpoczął się 13 czerwca. Udział weźmą: Alhies, Bogolubow, Heiling, Reilstab, Richter, Sämisch oraz przedstawiciele poszczególnych okręgów.

**AMSTERDAM.** Mistrz świata Aljechin rozegrał tu wraz z van den Boschem dwie partje konsultacyjne przeciw Euwemu i Weeninkowi. Obie partje miały wynik nierozstrzygnięty.

**LONDYN.** Mecz telegraficzny Anglja—Ameryka wygrała Anglja w stosunku 3 i pół do 2 i pół.

**SZWAJCARJA.** A. Niemcowicz rozegrał tu cały szereg simultanek, oraz partyj handicapowych z zegarami, z nadzwyczajnym wynikiem, bowiem wygrał 264 partje, zremisował 34 i przegrał tylko 10! Turniej zakończy współudziałem w narodowym turnieju szwajcarskim w Winterthur

## Prevost, Maurois i Decobra o swoich matkach

W związku z organizowanym „Tygodniem matki”, redakcja jednego z dzienników paryskich zwróciła się do kilku wybitnych przedstawicieli literatury francuskiej z zapytaniem: „Co jesteśmy winni naszym matkom?” Ciekawe jest, czy wielcy pisarze uważają, że ich talent i zdobycze zawdzięczają też w pewnym stopniu swoim matkom.

Marcel Prevost odpowiedział:

Moja matka i ojciec byli to ludzie o dużej kulturze i wykształceniu. Jednym z głównych celów ich życia było współdziałać mojemu intelektualnemu rozwojowi. Z najwyższą wdzięcznością myślę dziś o moich niezapomnianych rodzicach.

Andre Maurois napisał:

Sądzę, że wielu uzdolnionych pisarzy zawdzięcza skłonność do życia duchowego i umysłowego właśnie swoim matkom. Co się tyczy mnie, to wdzięczność dla mojej matki jest wielką i istotną. Matka była moją pierwszą nauczycielką. Pierwsze słowo przeczytałem i napisałem pod jej łagodnym i mądrym kierownictwem. Matka czytała mi wiele utworów poetyckich i obudziła we mnie miłość do klasyków. Mieszkaliśmy na prowincji, lecz rodzice nie zaniechali ani jednej okazji, aby wyjechać ze mną do Paryża, gdzie prowadzono mnie do najlepszych teatrów na sztuki Moliere'a i Racine'a. Tylko nieliczni ludzie mogą się chlubić tak starannym wychowaniem, jakie mnie przypadło w udziale. I jestem szczęśliwy, że mogę dziś z taką dumą mówić i pisać o mojej niezapomnianej matce.

Jeszcze bardziej entuzjastycznie odpowiada na pytanie Maurice Decobra:

— Jaki poeta, jaki człowiek może w swoim leksykonie znaleźć właściwe słowa, któreby z należytą godnością określiły znaczenie jakie niewątpliwie dla nas ma — matka... Co się tyczy mnie, to zawdzięczam mojej matce absolutnie wszystko, co w życiu zdobyłem. Matka była moim duchem opiekuńczym i wędzem duchowym. Ona to wspaniała mi drogę, którą powinienem kroczyć, ona wzbudziła we mnie poczucie piękna, miłość do muzyki, wszelkie uczucia delikatne i subtelne, — słowem wszystko to, czem dziś żyję, co wypełnia mnie.

## Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik”

## NAUKA I WYCHOWANIE

**W SŁONCU I RADOŚCI:** Instytut Wychowawczy G. Sperera w Krakowie na Krzemionkach, otwarty od 1 maja. — Wpisy odbywają się od godz. —6-tej. — Dyrekcja instytutu przyjmuje w b. i również uczniów zamiejscowych w wieku od lat 7—15 na czas wakacyjną rok szkolny 1931/32. Telefon 10455 czynny od godz. 8—9 wiecz. 988x

**STENOGRAFJI** polsko-niemieckiej, szybko, najdoskonalej — najnowsza metoda — wyucza zbiór listów handlowych Zofia Schöngutówna, Podłęża 2, 887

## WOLNE POSADY

**EKSPEDJENTKE** zdolną przyjmie: Striker, Sienka 11, Zgłoszenia: Sebastjana 33, od godz. 2—3 popołudniu. 888x

## DO CZAJKOWICE-ZDROJ GÓRNY ŚLĄSK

rad. oaktywna 50/0—50/0 solanka jodowo-bromowa, bardzo skuteczna w leczeniu artretyzmu, reumatyzmu, ischias, arteriosclerozy, przewlekłych chorób kobiecych, skrofulozy, rachitis, tabes itd. Sezon od 15 maja do 30 września. Oświetlenie elektryczne, kanalizacja. Kąpiele parowe, kwasowęglowe, inhalacja, kąpiel słoneczna, elektroterapia. — Informacji udziela

Zarząd Kąpielowy.

## KRAKOWIANKA

Chemiczna Pralnia — Artystyczna Farbiarnia

Centrala: Kraków Starowiślna 18  
Tel. 162-67

czyścić chemicznie farbują artystycznie — po cenach znacznie niższych. — Filijom prowincjonalnym dajemy wys. rabat 1141x

**PRAKTYKANTKE** z dobrego domu przyjmie „Dom Szwajcarskich haftów”. Grodzka 14, lub Dietłowska 79. 1594er

**PANNY** do dzieci, inteligentnej, z dobrą kwalifikacją, możliwie z językiem niemieckim, poszukujemy od zaraz. Zgłoszenia od godz. 3—5, ul. Siemiradzkiego 6, II. piętro, drzwi Nr. 6. 1623x

## POSADY POSZUKUJĄ

**LEKARZ** doświadczony z 14-letnią praktyką, poszukuje miasteczka gdzie mógłby się osiedlić. Zgłoszenia pod „Doświadczony” do Adm. „N. Dziennika”. 1616x

**KWALIFIKOWANA** panna z lepszego domu poszukuje posady na wyjazd do dzieci. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Eswu”. 880g

**HAFTUJE** monogramy wyprawy ślubne, frank. kapy, montuje poduszki. Stockowa, Dietłowska 50 II. piętro. 867g

**Reklama dźwięnią handlu**

## Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia „Pietwsza Bursa Żyd. sierót-rękodzielników”, „Hizaharu Bibnej Anijim” w Krakowie, przy ul. Krakowskiej 53 — odbędzie się w niedzielę dnia 14 czerwca 1931 r. o godz. 10 przedpołudniem, w Sali „Solidarności” przy ul. Zielonej 10, II. piętro

PORZĄDEK OBRAD:

- 1) Sprawozdanie z działalności Wydziału.
- 2) Wybór nowego Wydziału.
- 3) Wnioski.

Na wypadek braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie w tym samym dniu o godz. 11 przedpołudniem.

DR. RAFAL LANDAU  
prezes.

**Zawierajcie 1621**  
**Wasze Ubezpieczenia życiowe**  
**w Tow. ubezpiec. „Feniks”**  
za pośrednictwem Żyd. Tow. Gimn.  
141-90 Telefony 137-23

## DYWANY ręczne

po cenach konkurencyjnych poleca Bielskie Przedsiębiorstwo wyrobu dywanów Oddział Kraków, pl. Marjański 9/1. p.



# KRONIKA

Czerwiec

7

Niedziela

22 Siwan 5691

Wschód  
słońca

3 m. 18

Zachód  
słońca

19 m. 51

## Nowa akcja na Keren Hajesod w Nowym Sączu

Dziś w niedzielę rozpoczyna się w Nowym Sączu nowa akcja na rzecz Keren Hajesod, przygotowywana od dłuższego czasu przez centralę krakowską wspólnie z komitetem miejscowym K. H. Akcję tegoroczną zaszczyli swą obecnością delegat palestyński, dr. Jehuda Wileński, który tego samego dnia o godz. 5-tej pop. wygłosi w sali Rady miejskiej inauguracyjny odczyt publiczny na temat współczesnych problemów kolonizacji żydowskiej. O godz. 8:30 wieczorem odbędzie się herbata z udziałem przedstawicieli żydowskiego społeczeństwa Nowego Sącza. Kierownictwo techniczne akcji spoczywa w rękach dyrektora Centrali krakowskiej p. M. Finkelsteina.

## Ofiary karygodnych igraszek

W czasie jazdy do Słomnik na wesele w Janowicach parobczacy strzelali na wówat z rewolwerów. Ofiarą lekkomyślnego wybryku padła Stefania Tarabuk, która od kul rewolwerowych została ranna w brzuch i prawą nogę.

W Chrzanowie w czasie zabawy weselnej poczęli strzelać na wówat z rewolwerów Błażej Hniadek Mateusz Mańkut. Ofiarą tej strzelaniny padła Magdalena Zawarik, która trafiona kulą w głowę, poniosła śmierć na miejscu. Sprawców strzelaniny aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

W Bałcach Stanisław Mazur, Bartłomiej Wiatr Stanisław Rusinek obrzucili kamieniami Stefana Dryjaka, który trafiony w głowę, w stanie nieprzytomnym odwieziony został do szpitala. Uczestników obok aresztowano.

—ośo—

— **DYŻURY APTEK.** Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, i Kalwaryjska 27. Tylko dyżur dzienny: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórska 9, Długa 4 i Krakowska 19; tylko dyżur nocny pl. Zgody 18.

— **WOJEWÓDZKI KOMITET NIESIENIA POMOCY POWODZIANOM WILEŃSZCZYŹNY** apeluje gorąco do serc mieszkańców ziemi krakowskiej o składanie datków na ten cel pod adresem Komitetu: Kraków, Rynek główny 45, II. p. tudzież o poparcie ulicznej zbiórki w niedzielę 7 bm. na ulicach miasta.

— **SZEF LOTNICTWA FRANCUSKIEGO W KRAKOWIE.** Wczoraj bawił w Krakowie szef lotnictwa francuskiego z kilkoma wyższymi oficerami armii francuskiej. Goście w towarzystwie lotników 2-go pułku zwiedzali zabytki Krakowa, nadto zapoznali się z urządzeniami parku lotniczego w Rakowicach.

— **POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ** prezydium m. Krakowa odbędzie się we środę dnia 10 bm. o godz. 6-tej wieczorem w sali Rady miasta. Na porządku dziennym: zamknięcia rachunkowe za lata 1927/28 i 1928/29, projekt statutu Muzeum Narodowego, zaciągnięcie pożyczki 55 tys. zł na koszt przebudowy drogi Kraków—Wola Justowska, akcja pomocy dla bezrobotnych w Krakowie oraz plany zabudowania gruntów w dzielnicach XI, XII i XIII.

— **SPRAWA REDUKCJI POBORÓW PRACOWNIKOM MAGISTRATU.** Przed trzema tygodniami Towarzystwo urzędników i Towarzystwo niższych funkcjonariuszy miejskich odbyły wspólnie radzycyjne walne zgromadzenie, na którym uchwalono zwrócić się do Zarządu m. Krakowa z prośbą o wypłatę pracownikom miejskim poborów miesięcznych bez żadnych potrąceń. Mimo powziętej wówczas rezolucji funkcjonariusze miejscy otrzymali w dniu 1 bm. pensje zredukowane o 15 proc. Redukcja poborów objęła także pracowników kontraktowych, którym Magistrat zakomunikował uprzednio zarządzenie władz centralnych, dotyczące obniżenia płac z zastrzeżeniem, że w razie nieprzyjęcia tego warunku magistrat rozwiąże z nimi kontrakty służbowe. W ubiegłą środę odbyło się posiedzenie sekcji skarbowej Rady

# Żydzi! Szeklowcy! Głosujcie i agitujcie

## na listę Organizacji „Mizrachi“ Nr. 2

Lokal wyborczy listy Nr. 2, Krakowska 6.

przyboocznej, na którym omawiano sprawy uposażeń pracowników miejskich. W czasie debaty wszedł na salę naczelnik biura prezydjalnego Magistratu dr. Przeorski i odczytał reskrypt wojewody krakowskiego zawiadamiający Magistrat, że województwo stoi bezwzględnie na stanowisku redukcji płac pracownikom komunalnym. Gdyby nawet Rada przybooczna uchwalila utrzymanie dotychczasowych płac, województwo uchwały te nie zaakceptuje. Wobec tego debatę przerwano. Kilku urzędników miejskich występuje do Trybunału Administracyjnego ze skargą przeciw obcięciu im poborów. Wyrok Trybunału będzie stanowić precedens dla ogółu pracowników miejskich. Niektóre Magistraty, jak Sosnowiecki (gdzie rzadzi komisarz), wypłaciły funkcjonariuszom miejskim pełne pobory. Motyw ten wysunięto między innymi w skardze do Trybunału Administracyjnego.

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta m. inż. Rollego i w obecności wiceprezydenta Ostrowskiego posiedzenie komisji drogowo-kanalowej Rady przyboocznej. Komisja omawiała dostawę zaprzęgów konnych do robót drogowych i kanałowych na rok 1931—32, zatwierdziła projekty urządzenia ulicy Czapskich i nowoutworzonej ulicy na gruntach gminnych między ul. Długą a Aleją Słowackiego, nadto zatwierdziła ukształtowanie profilu poprzecznego ul. Glinianej — Piaski, zestawienie wydatków na projekt regulacji Białuchy, oraz koszty wykonawcze kilku połączeń kanałowych. W końcu komisja uchwalila wykonać w roku bieżącym przedłużenie kanału ul. Reymonta i Kasztelańskiej.

— **KOLONJA ORG. „HANOAR HAIWRI“.** Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym urządza org. „Hanoar Haiwri“ kolonję wakacyjną dla swych członków w miesiącu lipcu. Kolonja odbędzie się w Bańskiej Wyżnej w pobliżu Zakopanego. Piękna okolica i górskie powietrze, oraz dobrze opracowany plan kolonji dają gwarancję wielkich korzyści zdrowotnych i moralnych dla uczestników. Sumienna opieka i pomoc lekarska zapewniona. Protektorat nad kolonją objęła Rada Opiekuńcza org. „Hancar Haiwri“ z prezesem p. dr. Hillsteinem na czele.

— **EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W PRYWATNEM GIMNAZJUM ZENSKIM IM. EMILJI PLATER W KRAKOWIE** przy ul. Wolskiej 13 odbył się pod przewodnictwem dra Stanisława Turowskiego, dyrektora gimnazjum w Zakopanem w dn. od 27 do 30 maja. Egzamin dojrzałości zdały wszystkie uczennice, a mianowicie: Aftergótówna Berta, Amarantówna Sara, Batko Krystyna, Blunerówna Marja, Brautmännówna Helena, Gizianka Alina, Grabschriftówna Felicja, Grossbardówna Hanna, Grossówna Hanna, Jahnówna Irena, Kaufmanówna Regina, Kijaniówna Elżbieta, Markówna Janina, Medyńska Emilja, Mendelówna Janina, Michalska Marja, Olszewska Janina, Pachowiczówna Helena, Rappaportówna Maryla, Schreiberówna Felicja, Siendajówna Magdalena, Silberowówna Zofja, Stopówna Stanisława, Tennenbaumówna Karolina.


— **WSTRZYMANIE RUCHU ULICZNEGO.** Z powodu procesji z kościoła OO. Dominikanów Magistrat wstrzymuje w dniu dzisiejszym ruch tramwajowy i wszelki ruch kołowy od godziny 10-tej przedpołudniem do chwili skończenia się procesji na placu Dominikańskim na części ulicy Grodzkiej w stronę Rynku głównego i na Rynku głównym.

— **7 ZACHOROWAŃ NA SZKARIATYNĘ,** 6 na odrę, 4 na dyfterję, 3 na koklusz, oraz po 1 na czerwonkę i różę zgłoszono w ciągu ostatniego tygodnia w miejskim Urzędzie Zdrowia.

— **AUTOBUS KRAKÓW—ZAWOJA.** Polski Związek Turystyczny uruchamia z dniem 8 bm. codzienną komunikację autobusową na linii Kraków—Zawoja. Odjazd z Krakowa o godzinie 8 rano i 5 popołudniu. Odjazd z Zawoju o godzinie 7 rano i 5 popołudniu. Blisze informacje na Dworcu Autobusowym Polskiego Związku Turystycznego, plac św. Ducha, tel. 137-17.

— **WPADŁA POD MOTOCYKL.** Na szosie mogińskiej pod Krakowem wpadła pod motocykl 55-letnia Anna Zawadzina z Gaja. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u nieszcześliwej złamanie podudzia, prawego ramienia i liczne obrażenia na całym ciele. W ciężkim stanie przewieziono ofiarę nieostrożnego motocyklisty do szpitala św. Łazarza.

**PUDER**  
**LE NARCISSE BLEU**  
de Mury  
**WSZ EDZIE DO NABYCIA**



Wypróbujcie nasz najdłuższy przed...  
...zofine“

— **ECHA RABUNKU 4000 DOLARÓW.** Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie niezwykłego uprowadzenia profesorów Uniw. Jagiell. prowadzone jest w dalszym ciągu. Syn Sławińskiego, który brał udział w obrabowaniu profesorów, wypuszczony został na wolną stopę. Zachodziła wątpliwość czy Sławiński ukończył 14 rok życia. Sprzeczne są bowiem zeznania jego rodziców co do daty urodzenia, a nie posiada restryki, gdyż urodził się w Kijowie, skąd nie można będzie dokumentów otrzymać. Wobec tych wątpliwości sędzia śledczy dr. Czachajowski poddał Sławińskiego badaniu lekarzy znawców sądowych, którzy orzekli, że chłopiec rozwojem fizycznym przewyższa znacznie chłopców 14-letnich. Trzeci uczestnik napadu Bogrycewicz dotąd nie został jeszcze z Lidy odstawiony do Krakowa.

— **SMIEĆ OD PIORUNA.** Na płach w Lipnicy Małej poniosła śmierć od uderzenia pioruna 35-letnia Cecylja Kobroń.

— **SMIERTELNY WYPADEK.** Niejaki Kantorowicz Franciszek, (lat 60), jadąc ze Słomnik do Katowic samochodem ciężarowym pod mostem kolejowym koło Chrzanowa uderzył głową o żelazne przesło mostu, tak fatalnie, że śmierć nastąpiła na miejscu.

— **UMYSŁOWO CHORY PODPALIŁ DOM.** W Kętach umysłowo chory Łukasz Budzyński podpalił dom, rzuciwszy na dach słomiany pałąk się zapalając. Chata splonęła. Szkoda nieustalona.

— **OFIARY BÓJEK.** Pogotowie ratunkowe opatrzyło Krzyżaka Józefa (lat 49) zam. przy ul. Swoboda 11, który w sprzeczce z Bernardem Podolańskim dostał od tego łaską między oczy. — Dalej opatrzone Bernarda Goldwassera zam. przy ul. Krakowskiej 28, który został pobity przez Romana Blitzera na tle osobistych porachunków. Goldwasser po opatrzeniu pozostał w domu.

— **WLAMANIE DO SZYNKU.** W Radziszowie włamano się nocy ubiegłej do szynku Rozalii Goldstein i skradziono większą ilość wódek tudzież artykułów spożywczych, wartości ponad 1000 zł. Dochodzenia w toku.

— **Z KRONIKI ARESZTOWAŃ.** Policja przytrzymała Jareckiego Tadeusza zam. Senatorska 4 oraz Basia Antoniego zam. w Mogile za systematyczną kradzież wosku pszczelnego na szkodę swego pracodawcy Stanisława Schwabenthana, właściciela pracowni mechanicznej przy ul. Szczepańskiej 1. Dalej aresztowano Wydrę Henrykę (lat 50) za kradzież 2 szalików wartości 40 zł w kościele św. Marka podczas procesji w dniu 5 bm. na szkodę dzieci Gustawa Kątnika, Wietrzyk Franciszka (lat 29) zam. Twardowskiego 89 za kradzież kwiatów na plantach miejskich w dniu 6 bm., Kohuta Stanisława (lat 20) zam. Wąska 6, za kradzież 156 sztuk krawatów wartości 70 zł na szkodę Szyji Schnug popełnioną na targu na pl. Bawół, Płonkę Kazimierza (lat 37) zam. Piekarska 14 za sprzedaż pierścionków małowartościowych za złote oraz Pipsena Władysława zam. Mieszczakańska 27 i Gacka Stanisława zm. Krakowska 23 za kradzież roweru wartości 200 zł na szkodę Piotra Olka zam. w Czyżynach.

—ośo—

— **Koncyjant rutynowany z kilkuletnią praktyką** prowincjonalną poszukuje do natychmiastowego wstąpienia zastępstwa na czas ferjalny. — Zgłoszenia pod „Azet“ do Administracji „Nowego Dziennika“.

1015v

—ośo—

W Poznaniu odbył się w czasie od 23 maja do 1 czerwca br. staraniem zasłużonego Związku Obrony Przemysłu Polskiego konkurs wystaw sklepowych zorganizowany w celu przekonania publiczności o zaletach wyrobów krajowych. W konkursie tym, do którego dopuszczony był wyłącznie przemysł krajowy, uzyskała pierwszą nagrodę firma „LEO“. Skład Obuwia Męskiego przy ulicy 27-go Grudnia Nr. (Właściciel: W. Weynerowski & Syn, Fabryka Obuwia w Bydgoszczy). Firma „LEO“ jak wiadomo, posiada również własny skład w Krakowie przy ul. Florjańskiej Nr.



Składy firmy „LEO“ w Poznaniu i Krakowie otwarte zostały stosunkowo niedawno, lecz zdołały już zwrócić na siebie uwagę kupującej publiczności przez doskonałą jakość towaru przez rzetelne ceny i skora usługę. Pierwszą nagrodę uzyskała firma „LEO“ nie tylko za gustowną i pomysłową dekorację okna i za niezrównane zalety towaru swego, lecz przede wszystkim w uznaniu, że fabrykаты jej są produkcji czysto krajowej i rezultatem pracy polskiego robotnika. Firmie „LEO“ poza tym przyznana została dodatkowa nagroda fabryki czekolady „Goplana“.

—ośo—

**Róża Wurzel**      **Maurycy Leibler**  
Jordanów              Wadowice  
zareczeni w maju 1931 r.      1631v

—o—

— „HANOAR HAIWRI“. Dziś o godz. 7:30 raport całej organizacji w lokalu przy ul. Zielonej 1. 17.

## 4 SALI SADOWEJ.

### UWOLNIONY OD ZARZUTU OTRUCIA ŻONY

Przed trybunałem Sądu Przysięgłych w Krakowie zakończyła się wczoraj głośna sprawa przeciw Janowi Rysowi, rolnikowi z Rudy Kameralnej o zbrodnicze usiłowanie skrytobójczego morderstwa, popełniona na osobie jego żony śp. Marii Rysowej.

Znawca sądowy prof. Dr. Wachholz w orzeczeniu stwierdził, że trucizna, jaką oskarżony swej żonie do zjedzenia podał, jest jedną z najgwałtowniejszych i najbardziej niebezpiecznych i że już minimalna jej dawka, bo w ilości jednego drobnego ulamku grama wystarczy do uśmiercenia człowieka.

Po zamknięciu postępowania dowodowego nastąpiły wywody prokuratora i obrońcy, które trwały kilka godzin. Po radzie sędziów przysięgłych ogłoszono werdykt, zaprzeczający siedmioma głosami winę oskarżonego. Na tej podstawie Trybunał ogłosił wyrok, uwalniający w zupełności oskarżonego od winy i kary, wobec czego został on natychmiast wypuszczony na wolność.

Rozprawie przewodniczył sędzia Buratowski, w towarzyszyli sędziowie Konopacki i Jek, oskarżał prokurator Dr. Stawarski, bronił oskarżonego adwokat Dr. Goldblatt.

### O SPRZENIEWIERZENIE 4.400 ZŁ.

Onegdaj stanął przed trybunałem orzekającym w Krakowskim Sądzie okręgowym Majer Neufeld, oskarżony o to, że jako inkasent jednej z firm w Krakowie sprzeniewierzył kwotę 4.400 zł., powierzoną mu celem nadania w PKO. Dnia 12 listopada ub. r. zgłosił oskarżony wywiadowcy Majewskiemu w PKO, że w czasie wpłaty 10.364 zł., która to kwota w banknotach 100-złotowych włożył do wewnętrznej kieszeni raglana, zgineło mu w niewytłumaczony sposób 4.400 zł. Oskarżony twierdził, że pieniądze mu skradziono, jednak wobec twierdzenia świadków, że w krytycznym czasie nie było w PKO tłoku, prokurator oskarżyła go o sprzeniewierzenie.

Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał pod przewodnictwem s. o. Dra Stuhra wydał wyrok, uwalniający oskarżonego z powodu braku dostatecznych dowodów winy. Oskarżonego bronił adw. Dr. Feldblum.

## ZIGIELDY

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 6. 6. PAT. Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 100, Bank Polski 121.50, 122.50, Lillpop 16.75, Starachowice 8.25. Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna zwykła 84, seryjna 90, 5-proc. konwersyjna 47.85, 6-proc. dolarowa 69.75, 69.50. Listy zast. BGK. 8-procentowe 94, 7-procentowe 83.25.

Waluty: Dolar 8.92, 8.94, 8.90. Dewizy: Gdańsk 173.32, 173.75, 172.89, Londyn 43.36 i pół, 43.47, 43.26, Nowy Jork 8.91, 8.93, 8.89, teleg. 8.914, 8.934, 8.894, Paryż 34.90, 34.90, 34.81, Praga 26.41, 26.47, 26.35, Szwajcaria 172.85, 173.28, 172.42, Wiedeń 125.25, 125.56, 124.94, Włochy 46.67, 46.79, 46.55, Berlin 211.55

### GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 6. 6. 1931. Zyto cena transakcyjna 75 ton 28.90, szenica trans. 30 ton 33.20, orjentacyjna 32 i jedna czw. do 32 i trzy czw., otręby żytnie 21 i pół do 22 i pół, pszenne 19 i pół do 20 i pół, pszenne grube 21—22, groch Wiktorja 36—40. Reszta kursów bez zmiany. Uspokoienie spokojne.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 6. 6. PAT. Paryż 20.19, Londyn 25.09 i jedna czw., Nowy Jork 515.63, Belgja 71.84, Włochy 26.99 i pół, Berlin 122.35, Wiedeń 72.47, Praga 15.28, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.05, Bukareszt 3.07.

# Straszne skutki burzy gradowej

Baranowicze 6. 6. PAT. Komisja wyłoniona na terenie tutejszego powiatu dokonała już dokładnych obliczeń strat, jakie poniosła ludność powiatu baranowickiego w czasie przejścia szalonej burzy gradowej w dniu 3 czerwca rb. Plony tegoroczne wybite zostały w tych gminach na obszarze 3.426 ha. Z powodu późnej pory, zasiewy na zniszczonych polach nie mogą już być dokonane. 586 gospodarstw, a zarazem i rodzin pozostaje bez kawałka chleba. Oprócz tego część powiatu doznała również klęski powodziowej wskutek oberwania się chmury. Zasiewy w 20 osiedlach

zostały zalane i wielce ucierpiały, a w wielu wypadkach zostały doszczętnie zniszczone. Starosta powiatowy czyni obecnie wyteżone starania celem uzyskania pomocy dla poszkodowanej ludności.

## Na Łotwie — śnieżyce

Ryga 6. 6. (Tel. wł.) Dziś nastąpiło nagle oziębienie temperatury, która obniżyła się do 4 stopni poniżej 0. W północnej części Łotwy spadł obfity śnieg, którego warstwa sięga 12 centymetrów. Niespodziewane mrozy czerwcowe wyrządziły znaczne szkody w ogrodach i polach.

## 4 miliony Żydów w Stanach Zjedn.

New York, 6. 6. PAT. Ludność żydowska Stanów Zjednoczonych, wedle danych, ogłoszonych przez departament statystyczny komitetu żydowsko amerykańskiego, wzrosła od roku 1927 do zgorą 4 milionów. Jeszcze przed 80 laty było w Ameryce tylko około 230.000 Żydów. Około 80 proc. Żydów mieszka w miastach posiadających co najmniej 100.000 mieszkańców. W samym Nowym Jorku mieszka obecnie przeszło 2 miliony Żydów.

## Podwyższenie stopy dyskontowej w Austrii

Warszawa, 6. 6. (N) Dziś rozegrano tu spotkanie ligowe Warszawianka—Legia, zakończone sensacyjnym zwycięstwem Warszawianki w stosunku 4:2 (1:1).

### PO CREDITANSTALT — „DANATBANK“

Z Berlina donoszą o zachwianiu się jednego z najpoważniejszych banków niemieckich „Darmstädter u. National-Bank“, który zwrócił się o pomoc do bankowych kół francuskich, nie mogąc uzyskać pomocy od „Deutsche Bank“ i rządu Rzeszy. Prawdo podobne jest, że niemieckie i francuskie banki emisyjne podejmą sanację „Danat-Banku“, którego ewentualne bankructwo przewyższałoby w fatalnych skutkach upadek Creditanstalt.

—ośo—

## Nowa metoda leczenia raka

Wiedeń, 6. 6. PAT. Dzienniki podają streszczenia z wykładu prof. Funkego o nowym środku przeciw rakowi, sporządzonym przez naukowca jugosłowiańskiego, Polisaak sporządził kilka rodzajów maści, które stosowane odpowiednio pod nadzorem lekarzy wywoływały bardzo korzystne skutki w wypadkach raka zewnętrznego. Szczególnie do tej kuracji nadają się wypadki, w których rak nie da się operować. Nowa metoda została wypróbowana na klinice prof. Funkego, przy czym stwierdzono, że w wielu wypadkach nastąpiło wyleczenie, a co najmniej poprawa w stanie chorego. Skład maści został zbadał przez władze sanitarne, przy czym stwierdzono, że nie zawiera ona żadnych szkodliwych dla organizmu składników.

—ośo—

## 5 robotników zasypanych przy budowie kanału

Filadelfia, 6. 6. PAT. Wskutek osunięcia się ziemi, zasypanych zostało 5 robotników murzynów, pracujących na głębokości 70 metrów przy budowie kanału. Wszyscy ponieśli śmierć. Wóz policyjny jadący na ratunek ofiarom katastrofy, przejechał śmiertelnie zasypanych robotników, którzy odnieśli lekkie rany.

### SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO WARSZAWIANKI!

Wiedeń 6. 6. (D) Austriacki Bank Narodowy podwyższył z dniem dzisiejszym stopę dyskontową z 5 na 6 procent

### GIEŁDA WIEDENSKA

Wiedeń, 6. 6. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.58—169.08, Budapeszt 123.95—124.25, Bukareszt 4.22 i trzy ósme do 4.24 i trzy ósme, Londyn 34.55 i pięć ósmych do 34.65 i pięć ósmych, Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.81—27.91, Warszawa 79.59—79.87, Zurych 137.73—138.23, Amerykańskie 710—714, Niemieckie 168.33—169.93, Polskie 79.53—79.93, Szwajcarskie 137.78—138.58, Węgierskie 124—124.40.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 10.25, Lwów Czerniowce 22, Portland Zement 50, Gal. Karpaty 1.21, Galicja 13.50.

## 5 ofiar katastrofy budowlanej w Łodzi

Warszawa 6. 6. (N) Dziś przedpołudniem o godz. 9:20 wydarzyła się w koszarach 10 pułku artylerji ciężkiej w Łodzi katastrofa budowlana. Od kilku miesięcy przebudowuje się jeden z gmachów, wchodzących w skład koszar. Wskutek braku odpowiednich zabezpieczeń obsunęła się na trzecim piętrze wielka belka z rusztowania i spadła. W chwilę potem zaczęły walić się z hukiem i trzaskiem belki i desek rozległy się jęki przygniecionych robotników, którzy runęli z wysokości drugiego piętra i odnieśli ciężkie rany. W stanie ciężkim odwieziono do szpitala pięciu robotników.

## 27 pasażerów w rowie

Poznań, 6. 6. PAT. Autobus, wiozący do Poznania wycieczkę rad. klubu gimnazjalnego, złożoną z 27 osób, wpadł wskutek uszkodzenia kierownicy do rowu. Kilka osób odniosło ciężkie, kilka zaś lżejsze obrażenia.

Wczoraj rano na drodze koło Żitkowiec, autobus zdażający z Mielca do Tarnowa wskutek uszkodzenia kierownicy stoczył się w bok i wywrócił się do przydrożnego rowu. Dwie osoby odniosły rany i zostały przewiezione do szpitala powszechnego w Tarnowie.

## Teściowa zawiniła — zonie poderznął gardło

W mieszkaniu swej teściowej Jadwigi Smagan w Dąbrowie, mieszkał od dłuższego czasu bezrobotny Jan Ziętek, będąc na kompletnym jej utrzymaniu. Onegdaj Smaganowa wypędziła Ziętka z mieszkania, wobec czego został on bez mieszkania. Rozżalony tem Ziętek poszedł na pole, gdzie pracowała jego żona, którą poprosił, by wstawiła się u matki, aby ta przyjęła go zpowrotem na mieszkanie. Gdy Ziętkowa odmówiła mu, Ziętek w napadzie wściekłości rzucił jej na swą żonę, powalił ją na ziemię i poderznął jej brytwa gardło. Ofiarę brutalnego napadu w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Sprawcę aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

## HUMOR AKTUALNY

### CHEQUERS

(t) — Jak czytać właściwie Chequers, miejsce spotkania ministrów angielskich i niemieckich?

— Swoją drogą jest to w Anglii, brzmi trochę z francuska, ale myślę, że najlepiej to czytać z żydowską: „szeker“!

(„Szeker“ po hebrajsku — kłamstwo).

### „CYRULIK WARSZAWSKI“ DONOSI:

Generał dr Ferdynand Zarzycki — minister Prstoris causa.

Podobno min. Koc oświadczył, że oddanie kolei Herby—Gdynia Francuzom było koniecznością, gdyż konstytucja wyraźnie zakazuje używania herbów przez Polaków.

Dyrekcja restauracji Astorja, pragnąc okazać swą lojalność wobec nowego szefa rządu pragnie zmienić podobno nazwę tego lokalu na „Prystorja“.

Ostatni gabinet ministrów został zmieniony nie w 15-tu procentach, tylko w 5-ciu, ponieważ zmiana dotyczyła wojskowych.



z MODY

**Moda na plaży**



**Wächter** Kraków Miodowa 1 **JEDWABIE** w najmodniejszych wzorach, **WEŁNY** ostatnie nowości, **GAZY** **WOALE** w wielkim wyborze. Ceny niskie.

Rozpoczyna się na dobre sezon kąpielowy, najwyższy więc czas pomyśleć o strojach kąpielowych plażowych. Niejedna z pań marzy o wyjeździe nad rozkoszne, roześmiane morze i słońcem zalane plaże — a jednak wiele z nas będzie musiało zadowolić się plażowaniem nad rzeczką lub stawem.

Wzorem bowiem zagranicy wyzyskano i u nas wszędzie możliwości i utworzono sztuczne plaże. Nie tylko kąpiel stanowi największą przyjemność, lecz to całe „drum und dran“, tj. życie na plaży. Nic dziwnego, że przy takiej „hossie“ kąpielowej zainteresowanie modą jest wielkie.

W pierwszym rzędzie podajemy krytycznej ocenie kostium kąpielowy, który bywa często zdradliwy nie każda kobieta może się w nim śmiało i bez wahanja prezentować, dlatego też przy wyborze trzeba pamiętać o przystosowaniu do indywidualności.

Kostiumy tegoroczne uderzają wesołością kolorów, zniknęły zupełnie jednobarwne czarne i granatowe trykoty, zapanowały szafrowe, żółte, czerwone i jaskrawo zielone, dozwolone są śmiało i jaskrawe kombinacje barw, ornamenty i figurki wrabiane, lub aplikowane. Praktycznym jest kostium z czystej wełny, wytworne kostiumy robi się z jedwabiu do prania, z szantungu itd.

Plaszcze i narzutki kąpielowe przeważnie w tych samych kolorach z eponżu w kwiaty lub pasy.

Atrakcją są pyjamy plażowe z najrozmaitszych materiałów i kolorów. Obok zupełnie białych marynarskich, uzupełnionych małą czapczką, widzimy różnorodnie, barwne, wzorzyste w fasonach przeważnie

trzyzęściowych. Pyjama taka składa się z spodni dółem, spodniczkaty szerokich, bluzki bez rękawów i żakietka często eponżem podszytego, do tego szeroki kapelusz ze słomki lub z tego samego materiału.

Strój nie będzie kompletny, jeżeli nie wymienimy mnóstwa drobiazgów służących do dekoracji, dostosowanych do wody, a więc gumowe czapczki, sandały, paski, torebki, łańcuchy korale, nawet kwiaty

**delikatna cera**  
przeważnie obsypana jest  
**piegami**

Są one dla Pani powodem gniewu.  
Trzeba pozbyć się ich i uchronić nadal przed nimi, używając kremu i mydła

**Leschnitzera**  
które działają zadziwiająco

Krem 3-15 wszędzie do nabycia mydło 2-4  
Gdzie niema, wprost: Aptekarz Drancz i Ska, Białsko

korkowe — najważniejsze, by to wszystko było z szykiem i wdziękiem noszone.

Na naszych ilustracjach widzimy oprócz wielu potrzebnych drobiazgów.

1) Jasno czerwony kostium kąpielowy o kłuszkowych spodniach, przybrany białą bortką. Szykowne sandały.

2) Na jednobarwnym kostiumie wytwornie wyglą

*Każda matka*



może z pełnym zaufaniem używać dla dziecka swego od 60. ciał lat znanego  
**Hofer**  
pudru dla dzieci Nr 1

ECHA ZE ŚWIATA

**Statki dla stratosfery**

Rezultaty wyprawy prof. Piccarda — z Paryża do Nowego Jorku w ciągu kilku godzin.

Tak w Niemczech, jak i we Francji postanowiono przystąpić do budowy statków powietrznych z hermetycznie zamkniętymi kabinami dla zbadania stratosfery. Konstruktorzy francuscy mają na widoku całkiem praktyczne cele, chcą mianowicie stwierdzić, czy stratosfera nie nadaje się do lotów transatlantyckich. Zdaniem ich można w stratosferze uzyskać szybkość 800 klm. na godzinę i przestrzeń Nowy Jork — Paryż przebyć w przeciągu kilku godzin. Paweł Painleve, były premier i minister wojny, który jest matematykiem i swego czasu jako pierwszy pasażer towarzyszył twórcy awiatyki współczesnej Wilbourowi Wrightowi, bardzo żywo zainteresował się temi planami i wyraził nawet przypuszczenie, że te nowe statki dla stratosfery będą mogły używać oświeczonych przez prof. Piccarda zbadanych promieni kosmicznych jako materiału napędowego i dlatego będą mogły w stratosferze przebywać bez ograniczenia

**Miljony za zrzeczenie się tytułu książęcego**

Jeden z trybunałów paryskich zajmuje się niezmiernie ciekawą sprawą. Książę Colloredo-Mansfeld, posiadacz olbrzymich dóbr w Czechosłowacji, który w roku 1903 ożenił się po raz pierwszy w Paryżu i rozwiódł się ze swą żoną w roku 1925 w Pradze, by się powtórnie ożenić z panią Marią de Smit, zaskarżył swą pierwszą żonę o bezprawne noszenie tytułu księżna Colloredo-Mansfeld. Nie jest to zresztą pierwszy proces tego małżeństwa. Pierwsza żona wygrała już dwa procesy przeciwko księciu Colloredo-Mansfeld. W pierwszym procesie chodziło o diadem, który księżna rzekomo miała wnieść do małżeństwa, w drugim — o mieszkanie paryskie. Obecnie odbyć się ma trzeci proces — o tytuł książęcy, z którego pierwsza żona nie chce zrezygnować. Obrońcą księżnej jest Paweł Boncour. Książę stoi na stanowisku, że jego pierwszej żonie, która jest Paryżanką z urodzenia wedle prawa frankfurckiego nie przysługuje tytuł książęcy, podczas gdy księżna po woli się na prawo czechosłowackie, wedle którego żonem rozwiedzionym przysługuje prawo do trzymania nazwiska męża. Księżni tak dalece zależy na tej sprawie, że gotów jest dobrowolnie pierwszej swej żonie zapłacić za zrzeczenie się tytułu książęcego 100,000 franków w złocie i obowiązuje się płacić jej dziennie po 500 franków.

da płaszcz kąpielowy o pelerynkowych rękawach, wykonany z sztucznego jedwabiu lub nawet wzorzy stego kretonu, podbitego eponżem.

3) Pyjama trzyzęściowa z paskowego trykotu, uzupełniona tymsamym wzorzystym materiałem.

4) Białe strój n. dający się także do wioślarki, z granatowym żakietkiem z trykotu lub aksamitu do prania. Do tego odpowiednia mała czapczka.

—ośo—

— „EWA“, Pismo tygodniowe dla kobiet. (Warszawa, Nowolipie 13) Nr. 22 z 7 bm. zawiera: Sekretarka p. dyrektora — Święto wiosny we Florencji — Drobiazgi — WIZO — Dziennik podróży do Palestyny — Joanna d'Arc — Kobieta w domu — Rewja mody — Kosmetyka — Służąca zagranicą itd.



## ZDROJOWISKA

**RYTRO. PENSJONAT „PODHALE”** Schweida, poleca pokoje z werandą, m. elektrycznym oświetleniem, — z całkowitem pierwszorzędnym utrzymaniem. Kuchnia wyborna, na żądanie dietetyczna. Piąta, korty, dancing. Ceny od 1 czerwca zniżone. 1505x

**ZAWOJA**, 2 pokoje bez kuchni do wynajęcia. — W Krakowie piękny pokój dla inteligenta, jako drugiego, przy ul. Grzybkowej, z łazienką, natychmiast za przystępną cenę do wynajęcia. Wiadomość: Dr. Krengel, — Kraków, Grodzka 32.

**ZAKOPANE**, Pensjonat „Halka”, ul. Zamojskiego telefon 484, Edy Wasilkowskiej. Nowocześnie urządzone, wykwinna kuchnia. Piękne, słoneczne położenie, ogród, łazienka, ciepła woda. Ceny przystępne. 881g

**MIŁÓWKA**, Piękne letnisko górskie, o niezwykle korzystnych warunkach klimatycznych. Rzeki, lasy w pobliżu. Pensjonat „GOLDBERG” poleca pokoje z pierwszorzędnym utrzymaniem, po bardzo niżonych cenach. 1605x

**DO MUSZYNY** zabiorę jak zeszłego roku, na lato kilka inteligentnych panienek (od lat 13—17). Towarzystwo i opieka zapewnione: Immerglückowa, ul. Sebastjana 8, telefon 107-14. 1152x

**RYTRO. uroczę letnisko położone wśród lasów nad Poradem „Esplanade”**. Pensjonat-restauracja Henryka Paperlego uruchomiony od dnia 20 maja b. r. poleca słoneczne, piękne pokoje z utrzymaniem. Kuchnia wyborna. — Elektryka Jazz—dancing plaża. — W czerwcu kosztuje pobyt dzienny, wraz z całym utrzymaniem Zł. 5. Za pościel bierze się osobno. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Pensjonatu — „Esplanade” w Rytrze. 1132x

**KRYNICA**. — Pensjonat „Toska” najlepiej urządzone pensjonat, w pięknym położeniu, świetna obsługa, kuchnia, ceny najniższe. Rendez-vous wytwornego towarzystwa żydowskiego. Telefon 54. 1512x

**DO RYTRA** na wakacje zabiorę kilka panienek w wieku szkolnym, troskliwa opieka zapewniona: Gryszpanowa, Kraków Sebastjana 36, od g. 2—5

**FRENUMERATA**: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00  
w Krakowie z odnośn. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60  
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80  
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

## ZAKOPANE

Pensjonat „SWIT” E. Lasfigów  
ul. Zamojskiego Tel. 455

piękne położenie, najlepiej urządzone pensjonat, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, wykwinna kuchnia. Ceny przystępne. W czerwcu od zł. 10.

**TRUSKAWIEC**. Hotel—pensjonat „Palace” (wł. sny Zarząd), centrum, — najnowszy komfort, bieżąca woda, hall, fortepian, ogród, kuchnia obfita, wykwinna i dietetyczna. Ceny najprzystępniejsze.

## SPRZEDAŻ

**PARCELA** okazymie w XXII. dzielnicy, 1.700 sążni. Cena 3.000 dolarów. Zgłoszenia: Gelber, Kraków, Szewska 5.

**ROWERKI DZIECIĘCE** zł. 26'50, „hulajnogi” zł. 9'50, drezynki zł. 30, wózek dla lalek, poleca najtańszy Fabryczny Skład w Krakowie tylko **ZWIERYNIECKA 6.** 1620x

**SKLEP** korzenny, mieszkanie, sprzedam zaraz Kraków. Biuro ogłoszeń, ul. Sienna, pod „Sprzedam”. 884g

**LEŻAKI** hurtownie, częściowo Chodniki kokosowe, dywaniki, dla pensjonatów najtańszej Skład Dywanów. Cerat. Halpern, Kraków, ul. Poselska 18. 1533er

**WÓZKI DZIECIĘCE** najnowsze modele, poleca najtańszej gotówka, ratami, Fabryczny Skład na Polskę, Kraków, tylko **ZWIERYNIECKA 6.**

**BIELIZNA** tylko marki „EGA” daje gwarancję trwałości elegancji. Fabryka „Ega”, Kraków Szewska 4. Ceny fabryczne. 1571er

**WIELKA OKAZJA**. Nowy dom w śródmieściu dochód netto zł. 3.900 miesięcznie. Potrzebna gotówka 7.000 dolarów reszta hipoteka. Wiadomość: Gelber Kraków Szewska 5. 1577p

**OKULARY OD SŁOŃCA** tanio, wielki wybór — Löffler, Kraków, ul. Koletek 1 810g

**UNDERWOOD**. Smith maszyny do pisania najtańszej, najdogodniejszej poleca: Max Löwenstein w Krakowie, Zwierzyńska 8 Telefon 162-50

**WAŻNE dla letników** Leżaki w najlepszym gatunku od zł. 10 poleca S. Landensdorfer, hand. towarów żelaznych, Kraków—Podgórze — Rynek 13 115.

## LOKALE

**NA STOWARZYSZENIE** poszukuje się 2 albo 3 dużych pokoi, możliwie z kuchnią, w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Em Es” do Adm. „N. Dziennika”

**ŁADNY** pokój umeblowany, z osobnym wejściem, dla 2-óch osób lub małżeństwa, od 15 czerwca do wynajęcia: Bernardyńska 8, II, piętra na prawo 882g

**POKOJ** z kuchennym piecem odstąpię. Zgłoszenia pod „Blich” do Adm. „N. Dziennika”. 883g

**POKOJ** z całym komiorem do wynajęcia. Osobne wejście, telefon, dla pana na stanowisku. — Zgłoszenia: Panzer, Groble 19. 1613x

**DO WYNAJĘCIA** pokój frontowy z osobnym wejściem, dla jednego lub dwóch panów od 15 czerwca b. r.: Podzamecze 20 m. 6. 886g

**RESTAURACJA** z konesją i trafiką, oraz z wolnym mieszkaniem, z powodu wyjazdu właściciela natychmiast do oddania. Wiadomość: ul. Towarowa 4, u właściciela.

**DO WYNAJĘCIA** na lipiec, sierpień dom murywany z elektryką, z ogrodem, w Andrychowie. Wiadomość: Sięskindowa, Grodzka 58, od godz. 3—5 popołudniu. 889g

**POKOJ** umeblowany — frontowy, z osobnym wejściem dla dwóch panów albo młodego małżeństwa do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: ul. Brzozowa 12, III, piętro, m. 13. 710g

## TROCHE HUMORU



Sędzia: Z powodu braku dostatecznych dowodów uwalnia się Was od oskarżenia o kradzież złotego zegarka na szkodę p. Millera.

Oskarżony: Czy to znaczy, że mogę sobie zatrzymać zegarek?

**Mydłem wyrabianem z roślin —**

z drogich zamorskich tłuszczów roślinnych, oraz z aromatycznej francuskiej i amerykańskiej żywicy — jest słynne mydło „Kollontay z pralką”; jego przyjemny zapach, oraz obfita glicerynowa piana, nadaje błęźnie ten sam miły zapach. Mimo to mydło „Kollontay z pralką” nie jest drogie, szkoda więc doprawdy wydawać pieniądze na coś innego. Dajcie lepiej Szanowne Panie, zaoszczędzony grosz swym dzieciom. A jeżeli mydło „Kollontay z pralką” Panie zadowolą, wówczas proszę wypróbować także doskonały i tani proszek mydlany „Boraxil” (pod gwarancją bez tlenu i chlorku), co Szanownym Paniom da znowu możliwość dalszego oszczędzania. Do namaczania bielizny używajcie zawsze „Kollontay’a sode do bielienia”.

**Mydło Kollontay**

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1911. Jedyny wytwórca: Miłk A. Kollontay, fabryka chem. Katowice-Eryków. Zastępca na m. Kraków: S. Goldstein, Kraków, Józefińska 30. — Zastępca na Małopolskę zachodnią: H. Gleiber, Tarnów. — Zastępca na Małopolskę wschodnią: Distenfeld & Steinberg, Lwów, ul. Rzeźnicka 16. 885m

## ROZNE

**OKAZYJNIE** do nabycia wielki wybór realności nowych i starych, — od 5.000—100.000 dolarów. Wiadomość: Gelber, Kraków, Szewska 5.

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony duplikat książeczek Kasy Chorych: Helen: Weissblatt, Dietłowska. 1624x

**REPARACJE MASZYN** do szycia, rowerów, gramofonów, talio, precyzyjnie, pod gwarancją — Skład maszyn, Kraków **ZWIERYNIECKA 6.** 1626x

**FINANSIŚCI!** Poszukuje 6.000 dolarów — zabezpieczenie I. hipoteka na dom w Krakowie. Zgłoszenia: Gelber, Kraków, Szewska 5.

**ZAKŁAD** Rysowniczo—Hafciarska Anna Rubin Kraków, Grodzka 13, w podwórku — wykonuje wszelkie roboty ręczne: czapki, szale, swetry — Przy kupnie rozpoczyna wszelkie roboty. Poleca włóczki wełny, jedwabie, mouline, bawełny, jak również gobeliny, poduszki na kanwie. 1595e

**POSZUKUJE** do rentownego interesu 7.000 dolarów jako spółnik. Gwarantuję za zysk 25—30 procent. Zabezpieczam na I. hipotekę zysk i kapitał. Zgłoszenia: Gelber Kraków, Szewska 5.

**NAJPEWNIJSZA** lokata kapitału do 100 proc. zysku w krótkim czasie. Jeszcze kilka parcel od 80—130 sążni jest okazją do sprzedania w zdrowej okolicy Krzemionek 3 minuty od tramwaju. Zgłoszenia: Piotr Sala, ul. Bonarka 26 Kraków

**NAPRAWA** dywanów kilimów. „Dywan” Tkania Dywanów Kilimów Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9. Telefon 116-99 120m

**KRAWATY** stare, zniszczone, przerabiam i odnawiam. Przyjmuje firma Pelc, Kraków, Sienna 9. Na prowincję pocztą. 740x

**„KAMERA”**, Kraków, ul. Szewska 27. Telef. 122,98 Skład aparatów i przybiorów fotograficznych, poleca najnowsze modele, po cenach najniższych za gotówkę i na splaty, oraz wykonuje najstarszą i najwielką roboty amatorskie tego samego dnia 1167x

**BAGAZE** podróżne, towary ekspresowe, pośpieszne, odwozi na kolej i z kolei, tanio, punktualnie. Związek Emerytów kolejowych Kraków, Dworzec osobowy (wyjście główne), telefon 165-33. Zlecenia telefoniczne odwrotnie. 1417en

**PANNA** z długoletnią praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, zmienia posadę. Zgłoszenia pod „Buchalterka” do Adm. „N. Dziennika” 290x

**OGŁOSZENIA:** Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. **CENY** w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłano 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.